

Pogotowie w Resku z nową siedzibą

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

TANŹSZY
1,70 zł

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 33 (294) Rok VI 14.08.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

ZAPADŁA DECYZJA O LIKWIDACJI ŁCT

(ŁOBEZ) Propozycja przeniesienia domu dziecka z Zajezerza na miejsce zlikwidowanego Łobeskiego Centrum Turystyki wywołała żywą dyskusję. Zarząd na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia decyzję o likwidacji ŁCT podjął i przedstawi ją radzie do zaakceptowania. Dom dziecka w Zajezerzu może przyjąć w tej chwili do 30 dzieci. Jego likwidacja i zarazem likwidacja ŁCT mają nastąpić do końca roku, zaś od 1 stycznia 2008 roku dom dziecka ma zacząć funkcjonować w budynku po ŁCT.

Czytaj str. 8-9

LEMARK
TACHOGRAFY
LEGALIZACJA
OGRZEWANIA
POSTOJOWE
CB RADIO
AUTOKLIMA



Webasto
72-200 Nowogard ul. Górna 3
tel. 091 392 08 04
kom. 601 275 900
www.lemark.com.pl
info@lemark.com.pl

Potrzebujesz szybko pieniędzy ?

Pożyczki od ręki Bank BPH
→ rata od 59 zł
→ okres kredytowania do 48 miesięcy

Kredyty hipoteczne
najniższe raty w złotychkach

WESTERN UNION.

przekazy pieniężne
krajowe i zagraniczne

Ewa Ćwikła Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA,
Łobez, ul. Krótka 4, tel. 091 39 743 83,
kom. 0501 660 878 lub 0661 581 689
e-mail: ewacwikla@interia.pl

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw
**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**
Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

FENSTERMANN
aluplast Żukowo 33/2
72-304 Brojce
fenstermann@wp.pl
kom.: 609 900 169
tel/fax: 091 38 76 027

PRODUKCJA OKIEN I DRZWI

Z PCV I ALUMINIUM
ORAZ VERTICALE,
ROLETY, ŻALUZJE, PARAPETY

**Oferta specjalna
OKNO 146x148
440 zł (netto)**

OFERTA SPECJALNA TYLKO PRZY ZAKUPIE PARAPETÓW

**BETON
TOWAROWY**
BETMIX
• transport, rozładunek • ogrodzenia betonowe
• pompowanie betonu • stropy Teriva
• bloczki betonowe • nadproża
• pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl
Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

CENTRUM BUDOWNICTWA

TARTAK **EKOTRAK**
Słudwia 12c (k/Płotów)
tel. 091 38 52 540
fax: 091 38 47 688
e-mail: biuro@ekotrak.pl
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport
- sprzedaż części używanych

**AUTO
ZŁOM**

Słudwia koło Płotów

Tel. 601 579 590, 604 790 118 lub 091 38 51 778



Grzegorz Paciorek

Zapowiedziana oficjalnie przez zarząd powiatu chęć likwidacji ŁCT skłania do zastanowienia się nad rolą takich „aktywizujących” instytucji. Wychodząc z czysto liberalnego założenia można swobodnie stwierdzić, że wszelkiego rodzaju odgórna działalność instytucji oparta na publicznych pieniądzach, ukonstytuowana w celu pobudzania aktywności lokalnych środowisk nie ma większego sensu, bo po pewnym czasie twór taki zajmuje się samym sobą, a nie powierzonymi mu zadaniami. Kontrargumentem dla takiej opinii jest konieczność uwzględnienia lokalnych realiów i dostrzeżenia słabości oddolnych struktur, których wzmocnienie bez pomocy z góry nie może być możliwe. Tak miało być zapewne w przypadku centrum, które miało wyprowadzić z pieluch potencjał turystyczny regionu. W tym przypadku jednak rozwinięcie tego potencjału rozumiano jako podjęcie działalności gospodarczej. Obecne władze powiatu aktywizację rozumieją teraz jako monitoring i pomoc dla lokalnych aktywnych.

Tylko jak wygląda nasza aktywność?

Będąc na otwarciu posterunku pogotowia w Resku, obserwując ślubowanie młodych strażaków uderzył mnie – dość oczywisty przecież – fakt: jedyne organizacje w regionie, które nazwać można w pełni stowarzyszeniami, budującymi lokalne społeczności i krzewiącymi pewne tradycje na

dość szeroką skalę są Ochotnicze Straże Pożarne. Tylko tam w zasadzie następuje wymiana pokoleń, co w zasadzie jest rzeczą najistotniejszą dla trwania oddolnych organizacji. Co więcej, to jedyne stowarzyszenia, które z bardzo prozaicznych powodów są niezbędne dla lokalnych społeczności i na ich rzecz działają. A jak z resztą stowarzyszeń? Pomijam takie organizacje jak stowarzyszenia pszczelarzy, czy filatelistów, bo zdają sobie sprawę, że są one skupione z natury rzeczy na wąskim polu własnej aktywności. Pomijam też brak aktywności takich stowarzyszeń jak choćby Izba Gospodarcza, której w sferze publicznej w zasadzie nie widać. Tego typu stowarzyszenia są efektem narzuconych w PRL form aktywności i mimo, że mają pewne tradycje są w zasadzie w przeciwieństwie do takich strażaków tylko pustą fasadą. Są jeszcze w końcu takie, które przynajmniej na jakiś czas potrafią zaktywizować znaczną część ludzi i choćby przez pewien czas tworzą zręby społeczeństwa obywatelskiego. Takim było choćby Stowarzyszenie Obrony Praw Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”, czy choćby Łobeskie Koło Ekologiczne. Pierwsze umarło, po osiągnięciu przez większość jego członków zamierzonych celów. Drugie zanika, bo po prostu nie ma następców.

Tu warto o pewną dygresję na temat wychowania ekologicznego w szkołach, czyli jakby nie patrzeć instytucjach, ukierunkowanych z góry na dół, mających młodzież aktywizować. Miałem kiedyś sposobność rozmawiania z „ekolożkami” uczęszczającymi do jednej z łobeskich szkół. Dziewczyny prowadziły jakąś

ekologiczną gazetkę i uważały, że są ekolożkami, bo działają na rzecz ogólnie pojętego środowiska naturalnego w ramach swojej szkoły, jednocześnie ją w tej materii promując (brały udział w jakimś konkursie wojewódzkim i stąd ich wizyta w redakcji). Jednakże moje pytanie o zainteresowanie się jakimś lokalnym problemem, małym „smrodkiem”, czy stertą śmieci nad Regą, wzbudziło u tych nastolatek kompletny brak zrozumienia. Temat Rospudy nie był jeszcze taki modny, ale założyć się mogę, że gdyby był, to owe „ekolożki” gotowe były by wygłosić godzinną filipikę przeciwko budowie autostrady na Mazurach, a nie kiwnęły by palcem, widząc coś być może mniej ważnego, ale pod własnym nosem. Dały mi również do zrozumienia, że działalność ekologiczna w murach ich szkoły, wiąże się przede wszystkim z działaniem na rzecz samej szkoły. System edukacji w tym kraju dawno już przestał produkować obywateli.

Brak „młodej krwi” stać się może przyczyną do zaniknięcia takich organizacji jak choćby „Bezpieczny Powiat Łobeski”, czy Stowarzyszenie Przyjaciół Karwowa. Zresztą wystarczy popatrzeć (i proszę nie dopatrywać się tutaj żadnej złośliwości) na średnią wieku lokalnych elit politycznych. Uderzyć można tu w tragiczny ton i załamywać ręce nad wymieraniem lokalnych środowisk. Warto jednak popatrzeć na to inaczej: pierwszy raz chyba w naszej historii jesteśmy w pełni wolnym narodem, na tyle wolnym by móc bez odium tragicznego wyboru (bo w to, że ludzie wyjeżdżają z tego kraju przez „autorytarnych Kaczyńskich” po prostu nie wierzę) poszukać sobie

lepszego życia za granicą. Wolność ta dotyczy szczególnie młodych. Na tyle wolni, że w każdej chwili możemy tu wrócić, a nawet jak nie wracamy, to możemy dzięki zdobyciom techniki utrzymywać kontakty z bliskimi i znajomymi.

Starania o zaktywizowanie społeczeństwa są być może wobec takiej, a nie innej sytuacji demograficznej skazane z góry na niepowodzenie. Taki jest czasem los takich małych miasteczek i małych środowisk. Umierają długo, a często znaczna część ich historii, to po prostu powolne wymieranie.

Sprostowanie

W poprzednim numerze tygodnika w tekście o przeciekającym dachu biblioteki w Resku jako wykonawcę podaliśmy pana Regulskiego. Wykonawcą remontu dachu był Zakład Usług Komunalnych w Resku Sp. z o. o.

Za pomyłkę przepraszamy.

Łobez
Resko
Dobry
Węgorzyno
Kadzowa Mała

tygodnik
łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (609 528 640).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto:PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Asp. sztab. Henrykowi Michalskiemu
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają koledzy i koleżanki z KPP w Łobzie.

Nadkom. Andrzejowi Sarnowskiemu
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają koledzy i koleżanki z KPP w Łobzie.

STIMEX Sp. z o.o. Osowo
13, 72-200 Nowogard
Zatrudni kierowców
z prawem
jazdy kat. C+E.

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 091 39 27 322 lub 0502 671 607

JAN KOZŁOWSKI Autoryzowany Dealer TOYOTA i OPEL

ZATRUDNI
sprzedawcę samochodów

Podania proszę kierować na adres:

ul. 3 Maja 27 b, Nowogard
 e-mail: kadry@toyotanowogard.pl

Sprzedam
nieruchomość

o powierzchni 2,35 ha, z budynkami gospodarczymi o pow. 500 mkw., z placem utwardzonym, 4,5 km od Połczyna Zdroju (obiekt po byłym tartaku) pod działalność gospodarczą. Tel. 504 676 511.

Ogrodzenia kute
fakturowane
(grawerowane)

Łobez ul. Rapackiego 12.
 Tel. 607 553 912



Szkoły „TOM”
z nami osiągniesz sukces!

Policealne Studium Zawodowe „TOM” w Gryficach
 ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „TOM”
 Ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

Oferujemy możliwość kształcenia

w atrakcyjnych kierunkach:

- prawnego administracyjnego
- informatycznego
- socjalnego
- ochroniarsko detektywistycznego
- opieki medycznej
- rolniczych

- trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego po gimnazjum i szkole podstawowej
- dwuletniego uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego po szkole zawodowej

Szkoła kształci w systemie zaocznym i posiada uprawnienia szkoły publicznej. Atrakcyjne czesne, nauka w miłej i przyjaznej atmosferze.

Szkoły mieszczą w Gryficach przy ulicy 3 Maja 8.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Szkoł pod numerem (091) 3842669 w godzinach 16.00 - 19.00



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
 Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
 fax 091 39 21 767 - całodobowo
 Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24
 TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

OŚRODEK
SZKOLENIA KIEROWCÓW



ARKADIUSZ KOZIOROWSKI

Gryfice
 ul. Wałowa 18 (L.O.)
 Tel. 091 384 47 34
 Kom. 0508 858 302

- ☑ SZKOLENIA KANDYDATÓW KAT. A,B
- ☑ WYKWALIFIKOWANA KADRA Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
- ☑ MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W DOGODNYCH RATACH
- ☑ MATERIAŁY SZKOLENIOWE GRATIS
- ☑ EGZAMIN - SZCZECIN, KOSZALIN
- ☑ KOMPUTERY Z TESTAMI NA TERENIE SZKOŁY
- ☑ NOWE SAMOCHODY DO NAUKI
- ☑ SZKOLENIA DLA OBCOKRAJOWCÓW



ROZPOCZĘCIE KURSU W RESKU:

23 SIERPIEŃ (CZWARTEK), **GODZ. 14.00** Tel. 091 384 47 34
RESKO, Ul. Buczka 15 (ZESPÓŁ SZKÓŁ) Kom. 0508 858 302

REKLAMA

Gabinet Kosmetyczny Rok założenia 1988

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs depilacje, wyszczuplenie, usuwanie owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie makijaż ślubny i okolicznościowy, świecowanie uszu, masaż podciśnieniowy, solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem i dr spec. chirurgii plastycznej

Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu "PRZYSTAŃ" tel 091 39 20 714
 Czynne od 10.00 do 18.00

Gazy osłonowe i mieszanki spawalnicze

⇒ Argon,
 ⇒ Dwutlenek węgla (CO₂)

Korzystne warunki dzierżawy butli

Dowóz. Kontakt 0 505137807

Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez
 Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885
 Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00
 sob. 8.00 - 14.00

REKLAMA

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
 Łobez ul. Rapackiego 5,
 tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
 - przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

Kolejna nawałnica nad Łobzem

(ŁOBEZ) Ostatnia taka ulewa miała miejsce 29 maja. Wtedy wydawało się, że jest to zdarzenie wyjątkowe, które powtórzy się co najwyżej za parę lat. Powtórzyło się znacznie szybciej.

Piątkowa nawałnica, wprawdzie krótsza od poprzedniej spowodowała jeszcze większe straty. Tak jak poprzednim razem zalało Netto, w wielu domach podmyło piwnice, a ulicami Konopnickiej i Słowackiego znów płynęły rzeki. Już teraz można szacować straty na większe niż miało to miejsce poprzednim razem. W kilku miejscach miasta wartki strumień wody zniszczył studzienki kanalizacyjne. Wielu mieszkańcom pozalewało piwnice. Największych zniszczeń woda dokonała w budynku mieszkalnym nr 1 na ulicy Komuny Paryskiej.

- Byliśmy tam z burmistrzem zaraz po zalaniu – mówił na wczoro-



rajszej sesji rady wiceburmistrz Ireneusz Kabat – Wobec zaistniałych tam strat i zniszczeń postanowiliśmy budynek ten przeznaczyć do rozbiórki. Na razie zleciliśmy zabezpieczenie drzwi wejściowych do budynku co najmniej dwudziestocentymetrowym progiem, który ochroni budynek przed mniejszymi opadami. W dalszej jednak mierze jego utrzymywanie nie ma sensu, bo nawet jego ściany są w takim stanie, że przepuszczają wodę. Rodziny przesiedlmy na ulicę Niepodległości, gdzie niedługo zwalnia się nam miejsce oraz w inne miejsca. Jedno mieszkanie nienależące do nas również postaramy się jakoś zastąpić.

Przyczyną tych większych niż poprzednio zniszczeń jest podwyższony w wyniku wcześniejszych opadów poziom Regi, do której odprowadzana jest woda z całej instalacji burzowej. Studzienki są – jak twierdzi odpowiadający za gminne drogi Marian Kozioryński –

w większości drożne. Ich przepustowość jest jednak za mała i dlatego ulicami miasta płynęły potoki. Kierownik Kozioryński stwierdził nawet na wczorajszej sesji, że ostatnie opady wręcz przeczyściły system kanalizacji burzowej.

Burmistrz zapowiedział uwzględnienie prawdopodobieństwa częstszego występowania tego typu anomalii, przy opracowywaniu projektów inwestycji drogowych, poprzez zwiększanie ilości odpływów w niższej położonych miejscach.

Sytuację melioracyjną miasta pogarsza jeszcze fakt podłączenia części mieszkańców do instalacji burzowej (tak jak miało to miejsce w przypadku budynku przy ulicy Komuny Paryskiej). Do tego dochodzi jeszcze nie pogłębiania od lat Rega, która jest przecież głównym zbiornikiem dla instalacji burzowej i przy której wysokim stanie żadna nawet najsprawniejsza kanalizacja nie będzie po prostu działać. (GP)

Wnioski o stypendia socjalne do połowy września

(ŁOBEZ) Do 15 września w Urzędzie Miejskim w Łobzie, w pokoju nr 17 składać można wnioski o przyznanie stypendiów socjalnych dla uczniów z terenu gminy. Pomoc przysługuje uczniom szkół publicznych i niepublicznych, w których rodzinach przeciętny dochód na osobę nie przekracza 351 zł (netto).

Pomoc finansowa udzielana ma być na podstawie przedstawionych przez wnioskodawców faktur i rachunków, dotyczących zakupów i płatności związanych z edukacją. Stypendium może zostać przeznaczony również na dodatkowe zajęcia wyrównawcze, a także na pokrycie kosztów abonamentu internetowego. (P)

Nadzwyczajna sesja inwestycyjna

(ŁOBEZ) Wczoraj na wniosek burmistrza Ryszarda Soli z 9 sierpnia, odbyła się nadzwyczajna sesja rady miejskiej. W porządku obrad znalazła się tylko jedna uchwała, dotycząca ustalenia planów inwestycyjnych na lata 2008 – 2013 realizowanych w ramach programów operacyjnych, finansowanych przez UE.

Uchwała była powtórzeniem w nieco rozszerzonej formie przyjętej jeszcze w czerwcu informacji burmistrza o planowanych inwestycjach, mających być finansowanymi ze środków unijnych.

- Ta uchwała jest naszym zabezpieczeniem przed zablokowaniem przez urząd marszałkowski danej aplikacji wobec braku uchwały rady – powiedział jeszcze przed sesją burmistrz Ryszard Sola.

- Jest to w zasadzie materiał roboczy – mówił już na sesji burmistrz Sola. – Jeżeli będą konieczne zmiany wówczas je wprowadzimy.

Jak stwierdziła przewodnicząca rady Elżbieta Kobiątko, uzupełnia-



jąc wypowiedź burmistrza, uchwały nie wymaga wprawdzie ustawa o finansach publicznych ale za konieczną uznał ją urząd marszałkowski, rozsyłając do wszystkich gmin województwa zawiadomienia o konieczności ich podjęcia.

Zamierzenia gminy zakładają wykorzystanie środków z Regionalnego Programu Operacyjnego i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Plan inwestycyjny wzbogacono o budowę i modernizację dróg łączących drogi wojewódzkie w uli-

cach Waryńskiego i Drawskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Na sesji dodano również ulice Bema i Rapackiego.

Kolejnym punktem, nieobecnym dotychczas w planie inwestycyjnym, jest budowa przystani kajakowej nad Regą. Na wniosek radnego Bogdana Góreckiego projekt ten rozszerzono o infrastrukturę rekreacyjną, uwzględniającą między innymi budowę skateparku, podnosząc jego wartość szacunkową do 500 tys. zł. Do planu doszła także budowa boiska w Zajezierzu, oszacowana na 70 tys. zł. Boisko uwzględnione początkowo w ramach RPO przesunięto na wniosek przewodniczącej rady do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W tym punkcie radny Górecki apelował również o budowę boisk o przyzwoitych rozmiarach. Również sportu dotyczył wniosek radnego Zbigniewa Pudełki, który zgłosił potrzebę budowy bieżni, w ramach modernizacji stadionu. W planach znalazło się również skanalizowanie Dalna, ulic: Waryńskiego, Węgorzyńskiej, Podgórznej, Drawskiej, rozbudowa oczyszczalni ścieków w Łobzie oraz budowa kanalizacji na odcinkach Niegrzebia – Łobez i Suliszewice – Łobez.

Po dokonaniu poprawek rada jednogłośnie uchwaliła plan inwestycyjny. (gp)

Nowe forum internetowe w Łobzie

(ŁOBEZ) W ubiegłym tygodniu na stronie <http://www.lobez.fora.pl/> ruszyło nowe forum dyskusyjne „Pogadajmy o Łobzie”, dotyczące Łobza ale obejmujące również pozostałe gminy powiatu.

- Jako twórca tego forum i jego administrator chciałem stworzyć miejsce gdzie łobeska społeczność mogła wy-

mieniać się informacjami, poglądami, zainteresowaniami, ciekawostkami, a także pogadać na każdy inny wybrany przez siebie temat. Jest na nim także „Dział młodzieżowy”, w którym w dyskusje mogą się wciągać młodzi ludzie, którzy jak wiadomo lubią spędzać czas przed komputerami – napisał do nas twórca nieoficjalnego forum. (r)

Brakuje chętnych na ławników

(RESKO) Na ostatniej sesji rady miejskiej ustalono skład zespołu opiniującego kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego w Łobzie. W skład zespołu weszła

przewodnicząca rady Barbara Bawsowska oraz radni Renata Kulik i Paweł Gradus. Na koniec lipca na 5 kandydatów na ławnika zgłosiło się tylko trzech. (r)

REKLAMA

Hurtownia odzieży używanej „Martek”

Gryfice ul. Nowy Świat 4
(wjazd od Piłsudskiego - teren byłej Jednostki Wojskowej)

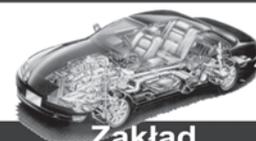
**Posiadamy odzież sortowaną,
- pakowaną w worki 10 kg
- bele 45 kg,
- odzież z wieszaka.**

Zapraszamy
tel kontaktowy 0 609 023 558

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89



Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U,
tel. 503 390 689

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody hydrauliczne
• paski klinowe • filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Śmieci garażowe ponownie będą przedmiotem obrad rady

(ŁOBEZ) Podjęta przez radę uchwała nakładająca na właścicieli garaży obowiązek zawierania umów na wywóz śmieci jak na razie nie będzie obowiązywać.

26 kwietnia rada miejska zmieniła uchwałę, określając regulamin czystości i utrzymania porządku w gminie. W uchwale znalazł się kontrowersyjny zapis, zobowiązujący właścicieli garaży do zawierania umów na wywóz śmieci. W myśl uchwały każdy „garażowicz” obciążony ma zostać 10 zł rocznie za opróżniany raz na dwa tygodnie pojemnik. Do tego dochodzi jeszcze opłata za dzierżawę pojemnika.

Rozwiązanie to przedsięwzięte przez burmistrza Łobza miało ukrócić proceder nielegalnego składowania śmieci na terenie garaży przy ulicy Bocznej. Tyle, że gmina obciążyła odpowiedzialnością za problem właścicieli garaży, wiążąc to z zapowiadaniem przez rząd wprowadzeniem podatku śmieciowego (każdy właściciel nieruchomości miałby płacić do gminy podatek, a ta zajmowała by się wywozem śmieci). Jednym z argumentów przeciwnych takiemu rozwiązaniu, wygłoszonym jeszcze na kwietniowej sesji było zwiększenie przez gminę nacisku na właścicieli nieruchomości, którzy nie mają podpisanych umów na wywóz śmieci i są niejako potencjalnymi dostawcami śmieci na teren garaży.

- Gmina może dyscyplinować właścicieli nieruchomości do zawierania umów z PUK. Daje to jednak krótkotrwały efekt – twierdzi

wiceburmistrz Ireneusz Kabat. – Gdy właściciel po zawarciu umowy nie zapłaci za wywóz śmieci, zakład zrywa wówczas z nim umowę i wracamy do punktu wyjścia. -

Tego typu rozwiązanie władze miasta tłumaczą również poniesionymi w ubiegłym roku wydatkami na usunięcie wysypiska, które właścicielom garaży zgodzić się na tego typu odpowiedzialność zbiorową. Kontrowersyjny zapis stał się przyczyną ubiegłotygodniowego spotkania właścicieli garaży z władzami miasta.

Z informacji jakich udzielono nam w urzędzie miejskim wynika, że zapis dotyczący wywozu śmieci stać się ma jeszcze raz przedmiotem obrad radnych. Jak na razie PUK nie będzie też zawierał żadnych nowych umów z właścicielami wspomnianych nieruchomości. Jak twierdzi burmistrz Ryszard Sola, część z nich przystała na inne rozwiązanie, godząc się na wkup 50-litrowych worków na śmieci. Ewentualna zmiana w uchwale polegać może na obłożeniu właścicieli garaży obowiązkiem wykupienia dwóch takich worków w ciągu roku, co ma być tańszym rozwiązaniem – w myśl obowiązującego zapisu każdy właściciel garażu płaci około 17 zł rocznie. Po wejściu tej zmiany koszt ten zmniejszyłby się do 8 zł. (gp)

Dofinansowanie do mundurków do 4 września

(POWIAT) Wnioski o dofinansowanie do zakupu mundurków szkolnych można składać jeszcze do 4 września. Termin ten wydłużył zachodniopomorski kurator oświaty. O dofinansowanie do mundurków szkolnych mogą starać się rodzice, w których ro-

dzinach dochód na jedną osobę nie przekracza 351 zł na osobę. Do tego czasu składać można również wnioski o dofinansowanie podreczników szkolnych. Wartość dofinansowania mieści się między 70 a 170 zł. Dofinansowanie do mundurku wynosi 50 zł. (r)

Sprawozdanie spółki komunalnej Działalność ZGK

(DOBRA) Na ostatniej sesji w Dobrej prezes Zygmunt Leszczyński przedstawił informację z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dobrej. Od 1 listopada 2006 roku w gminie działa spółka ze 100% udziałem gminy. Spółka przejęła po zlikwidowanym budżetowym Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji działalność związane z rozprowadzaniem wody, oczyszczaniem ścieków i odbiorem nieczystości stałych i płynnych.

W listopadzie 2006 r. spółka zawarła umowę z Zarządem Dróg Powiatowych na zimowe utrzymanie dróg i ulic w gminie Dobra. Do prowadzenia tej działalności niezbędny był zakup samochodu pługopiaskarki. W porozumieniu z Powiatowym Urzędem Pracy utworzono nowe stanowisko pracy uzyskując refundację na zakupiony sprzęt. Rok obrachunkowy 2006 Spółka zakończyła zyskiem w wysokości 2.296 zł. Na wniosek Zarządu Spółki Uchwałą Rady Nadzorczej zysk w całości przeznaczono na kapitał zapasowy.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej 27 marca 2007 roku działalność Spółki za rok 2006 r. oceniono pozytywnie. W 2007 roku Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. rozszerzył swoją działalność o usługi związane

z pielęgnacją zieleni, konserwacją kanalizacji deszczowej, robotami montażowymi i transportem.

W okresie styczeń - maj 2007 r. spółka dokonała zakupu sprzętu i urządzeń, które zabezpieczą właściciele wykonanie zleconych usług: dmuchawę o wartości 15.300 zł, z przeznaczeniem na polepszenie jakości oczyszczonych ścieków w oczyszczalni w Dobrej (z tej kwoty uzyskano refundację z PUP Łobez na utworzenie stanowiska pracy w wysokości 13.300 zł), pompę głębinową o wartości 8.400 zł, zakupioną na wyposażenie ujęć wody w Dobrej, koparko-spycharkę, o wartości 5.000 zł - na wykonywanie robót instalacyjne - montażowych, kosiarkę spalinową o wartości 930 zł - na usługi związane z pielęgnacją zieleni i kosze do gromadzenia nieczystości stałych o wartości 6.400 zł.

Za okres styczeń - maj 2007 r. Spółka osiągnęła łączny przychód w wysokości 338.219 zł. uzyskując za ten okres zysk w kwocie 10.124 zł.

W sierpniu 2007 r. odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym Zarząd przedłoży sprawozdanie, nastąpi ocena działalności Spółki za I półrocze 2007 roku oraz ustalony zostanie plan i zamierzenia na II półrocze. (r)

ZEC do wyceny

(ŁOBEZ) Znani są już trzej potencjalni inwestorzy chętni do zainwestowania i wejścia do łobeskiego ZEC. Są to poznańska „Dalkia”, Szczecińska Energetyka Ciepła i Wielkopolska Spółka Gazownicza.

Przed wejściem inwestora gmina zleci przeprowadzenie trzech wycen majątku spółki.

Jedną wycenę przeprowadzi ZEC, drugą pracownicy gminy, trzecią zaś firma zewnętrzna. (r)

REKLAMA

TARTAK "PRZYTOŃ"

- ▣ Więźby dachowe
- ▣ Krawędziaki
- ▣ Łaty i kontrłaty
- ▣ Drewniane wyposażenie ogrodów

Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

REKLAMA

<p>Gabinet Kosmetyczny</p> <p>Oferuje</p> <p>pełny zakres profesjonalnych usług kosmetycznych: ZABIEGI KOSMETYCZNE NA TWARZ I CIAŁO ORAZ PIERCING</p> <ul style="list-style-type: none"> • ZDOBNICTWO TRADYCYJNE I ŻELOWE, • PARAFINA, • DEPIŁACJA WOSKIEM, • TIPSY ŻELOWE, • MANICURE, • PEDICURE, • HENNA <p>Restko, ul. Boh. Monte Cassino 11 (obok przychodni) tel. 091 39 52 526, kom. 0888 933 933</p>	<p>Studio Solarium uwe fanatic loop</p> <p>DWA NOWE ŁÓŻKA OPALAJĄCE</p> <p>nagłośnienie, klimatyzacja brezze, aroma</p> <p>godziny otwarcia 10:00- 22:00</p>
--	---

Ach, co to był za ślub...



W sobotę, 11 sierpnia br., odbył się w kościele w Łobzie ślub, który zaintrygował przechodniów.

Ślub był widowiskowy, a zarazem tradycyjny, bo tak ślubują strażacy. W tym dniu starszy strażak łobeskiej Państwowej Straży Pożarnej Rafał Peter poślubił Joannę Pykało. Jak każda tradycja, przed kościołem spotkała go strażacka szarża; para przeszła pod szpalerem toporków, a następnie panna młoda uniesiona została w górę wysięgnikiem w strażackim koszu.

Pan młody ryzykownym wejściem po wysięgniku dotarł do panny młodej, pocałował ją i razem zjechali do gości. Pan Peter ryzykował wdrapując się po wysięgniku, ale też może był to dobry trening przed jeszcze większym ryzykiem – małżeństwem, które zawarli ślubując sobie wierność do końca życia. Życzymy im, aby udało im się dotrzymać ślubowania. *Redakcja*



REKLAMA

nic drożej, nic taniej!!! Wszystko po 5 zł

OTWARCIE sklepu 16 sierpnia 2007 (czwartek)

Lalka porcelanowa duża	- 5 zł	Pompka z manometrem	- 5 zł
Pojemniki ceramiczne duże	- 5 zł	Szkoło ozdobne duże	- 5 zł
Kosz na bieliznę	- 5 zł	Antyramy duże	- 5 zł
Filizanki ceramiczne	- 5 zł	Pojemniki hermetycznie zamykane	- 5 zł
Kapcie gościnne 5 par	- 5 zł	Portfele bogata kolorystyka	- 5 zł
Obrazy duże	- 5 zł	Paski skórzane	- 5 zł
Ręczniki kąpielowe	- 5 zł	Buty	- 5 zł
Tortownice komplet	- 5 zł	Półmiski ceramiczne duże	- 5 zł
Jajko ceramiczne duże	- 5 zł	Doniczki ceramiczne duże	- 5 zł
Duże kwiaty sztuczne	- 5 zł		

Polecamy także
art. gosp. domowego,
artykuły szkolne,
artykuły chemiczne,
kosmetyki,
galanterię skózaną,
zabawki, ceramikę itp.

Tu nas znajdziesz

Sklep po 5 zł

Polomarket

Kościół

Łobez, ul. Kościelna 7

Łobez, ul. Kościelna 7

Wyprawka dla Żaka

Zarząd Rejonowy PCK w Łobzie w ramach ogólnopolskiej akcji „Wyprawka dla Żaka” informuje, że w dniu 18.08.2007 r. w godz. od 9.00 do 14.00 zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy do puszek na terenie miasta Łobez. Zebrane pieniądze

zostaną przeznaczone na zakup artykułów szkolnych dla dzieci z najuboższych rodzin naszego terenu. Za dar serca dziękujemy!!!

*Z czerwono krzyżskim pozdrowieniem Prezes ZR PCK w Łobzie
Elżbieta Kobialka .*

REKLAMA

Dyrekcja Gimnazjum w Dobrej
**poszukuje
nauczycieli
świetlicy.**

tel. kontaktowy 091 39 14 414
w godz. 10.00 - 14.00

Teraz w Łobzie ekskluzywne zabiegi

- bezoperacyjne usuwanie zmarszczek
- BOTOX i WYPEŁNIACZE
- bezpłatne konsultacje lekarskie.



Rejestracja telefoniczna.
Tel. 0 609 546 894

ZAPADŁA DECYZJA

(ŁOBEZ) Propozycja przeniesienia domu dziecka z Zajezerza na miejsce zlikwidowanego Łobeskiego Centrum Turystyki wywołała żywą dyskusję. Zarząd na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia decyzję o likwidacji ŁCT podjął i przedstawi ją radzie do zaakceptowania. Dom dziecka w Zajezerzu może przyjąć w tej chwili do 30 dzieci. Jego likwidacja i zarazem likwidacja ŁCT mają nastąpić do końca roku, zaś od 1 stycznia 2008 roku dom dziecka ma zacząć funkcjonować w budynku po ŁCT.

O to, skąd wziął się pomysł na przeniesienie domu dziecka z Zajezerza do budynku ŁCT i o związane z tym zamierzenia zapytaliśmy starostę Antoniego Gutkowskiego. Oto co nam powiedział.

DOM DZIECKA W ZAJEZIERZU

- Zbiegły się tutaj dwa problemy; domu dziecka i ŁCT. W domu dziecka chcieliśmy kontynuować prace remontowe, w celu uzyskania zgody od wojewody na dalsze funkcjonowanie. W tej chwili taka zgoda jest wydawana na rok lub dwa, ze względu na to, że zawsze były wskazania, co trzeba zrobić, żeby ten dom funkcjonował. Jeżeli wojewoda stwierdzi, że dany dom nie spełnia odpowiednich warunków, może go zamknąć. Żeby spełnić te wymagania musielibyśmy wydać około 1,2 – 1,3 miliona złotych. Naszą diagnozę potwierdziły badania przeprowadzone przez specjalistów z Politechniki Szczecińskiej. To jest obiekt zabytkowy, więc wszelkie



remonty o tyle są utrudnione, że wymagają zgody konserwatora zabytków. Ten budynek jest stary. Co by się nie zrobiło, to po jakimś czasie znowu trzeba coś naprawiać. Ten dom jest także kosztowny w utrzymaniu. Dla porównania powiem, że zimą, dwa lata temu, w miesiącach najzimniejszych na samo ogrzewanie wydawano miesięcznie od 10 do 12 tysięcy złotych. W tym samym okresie w ŁCT wydawano od 3,5 do 5 tys. zł. Inne sprawy związane z takim położeniem;

jeżeli dziecko zboli ząb albo zachoruje, to trzeba wsiadać w samochód i jechać do lekarza. To wszystko podwyższa koszty funkcjonowania domu w tamtym miejscu.

To strona techniczna, ale jest też strona pedagogiczna. Ten dom to jest dla dzieci taka przechowalnia. Kończą lekcje w szkołach w Łobzie, wsiadają do autobusu i wracają do tego domu. Nie biorą udziału w żadnych zajęciach pozalekcyjnych. W normalnych domach rodzic może dziecko przywieźć, w tym domu byłoby to duże koszty. Więc są trochę izolowane od życia, od zajęć, od kultury, ale także od kolegów. Wojewoda wręcz zaleca, by lokalizować domy dziecka w miastach, by

dzieci mogły korzystać z propozycji kulturalnych i brać udział w życiu miasta; żeby ich nie izolować. Kilka dni temu były panie z nadzoru wojewody i były zachwycone budynkiem ŁCT, jego stanem technicznym i tym, że od razu można przenieść tu dzieci. Ale najpierw chcemy go przystosować; na parterze przystosować łazienki dla dzieci. Na strychu, który w połowie jest niezagospodarowany, będą dodatkowe pokoje z natryskami. W pokoju będzie mieszkać nie więcej niż troje dzieci. Uzyskamy kawalerkę przejściową dla usamodzielniającego się wychowanka, dopóki nie znajdzie sobie innego mieszkania. Stołówka będzie nadal ogólnodostępna.

REKLAMA

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW
I PRACOWNIKÓW OCHRONY
O'CHIKARA



**OGŁASZA NABÓR
NA NOWY SEMESTR**

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i za granicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

REKLAMA

F.H.U. "TRÓJKA"
Węgorzyno ul. Boczna 3

Trójka

Sprzedaż opału

- węgiel (gruby, orzech, miał)
- węgiel brunatny w cenie 235 zł tona



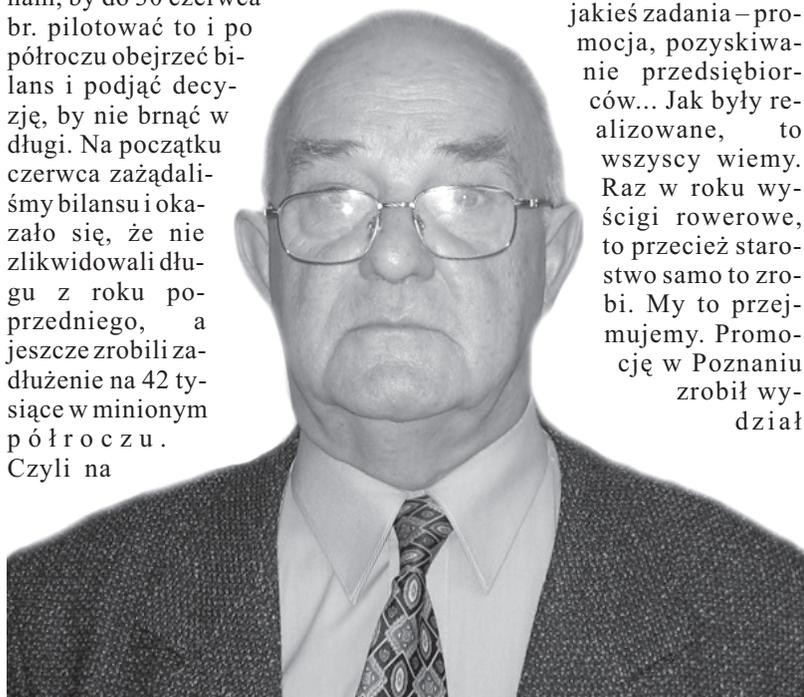
TRANSPORT KRAJOWY

Tel/fax 091 397 16 54

O LIKWIDACJI ŁCT

BILANS ŁCT

- Druga sprawa to sytuacja ŁCT. Rok 2006 zakończyli ujemnym bilansem około 40 tys. zł. W styczniu br. wielokrotnie rozmawialiśmy z dyrekcją Centrum, żeby przedstawili nam propozycje, jak z tego długu wyjść. Po jakimś czasie widać było, że nic z tego nie wychodzi, więc weszła tam komisja rewizyjna rady powiatu i doszła do tych samych wniosków, jakie wcześniej stawialiśmy jako zarząd i rada. Komisja zaleciła nam, by do 30 czerwca br. pilotować to i po półroczu obejrzyć bilans i podjąć decyzję, by nie brnąć w długi. Na początku czerwca zażądaliśmy bilansu i okazało się, że nie zlikwidowali długu z roku poprzedniego, a jeszcze zrobili zadłużenie na 42 tysiące w minionym półroczu. Czyli na



obecną chwilę jest to ponad 80 tys. zł. Za ten dług odpowiada starostwo, a nie wskazuje, że sytuacja finansowa poprawi się. Do tego jest jeszcze subwencja w wysokości 38 tys. zł (na stanowisko ds. nawiązywania kontaktów gospodarczych – przyp. red), którą wykrykowaliśmy – i słusznie, bo ją też krytykowałem. Zapowiedziałem, że jej nie będzie, nie mając świadomości, że będzie decyzja o likwidacji ŁCT. Do tego dopłata do dwóch – trzech pracowników interwencyjnych z PUP i jak to się wszystko doda, to wychodzi

ponad 120 tysięcy złotych. Nie można tego dalej ciągnąć.

W ŁCT są dwie działalności: stołówka i hotel, a od czasu do czasu jakieś konferencje, ale to są grosze. Nie było takiego miesiąca, by hotel wyszedł na plus. Obłożenie hotelowe było w granicach 13 procent. Dochodowa była tylko kuchnia.

PROMOCJĘ PRZEJMUJE WYDZIAŁ EDUKACJI

- Przed ŁCT stały jakieś zadania – promocja, pozyskiwanie przedsiębiorców... Jak były realizowane, to wszyscy wiemy. Raz w roku wyścigi rowerowe, to przecież starostwo samo to robi. My to przejmujemy. Promocję w Poznaniu zrobił wydział

edukacji i wypadliśmy dobrze. W starostwie może działać punkt informacji turystycznej i promocja powiatu. Możemy organizować spływy kajakowe i inne imprezy. Zrobimy to taniej i lepiej. W Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pracowały cztery osoby. Jedna odeszła i zapytaliśmy, czy kogoś zatrudnić, czy też pozostałe osoby przejmą te obowiązki po podwyższeniu wynagrodzenia. Zgodziły się lepiej zarabiać i przejąć te obowiązki. My mamy oszczędności, a ludzie robią to dobrze.

KADRA

- ŁCT zatrudnia obecnie 19 osób. Nastąpiły zwolnienia po naszych interwencjach, bo tam było zatrudnionych ponad 30 osób. Część osób jest na umowach z PUP na czas określony i ten okres im się kończy. Wychowawcy przechodzą Zajeziera do Łobza. Nikt z nich nie zrezygnował z pracy. Kucharki przejdą z domu dziecka tutaj. Tam pracują trzy osoby w kuchni, a tu pięć plus kierowniczką, która z dniem 1 września zrezygnowała z pracy. Dwie stracą pracę, bo łącznie będzie ich za dużo. Także kilka osób z kadry ŁCT. Zwolnionym będziemy starać się znaleźć inną pracę. Rozmawiałem już na ten temat z dyrektorem PUP.

INTERNAT I PORADNIA ZOSTAJĄ

- Pozostają dwa pokoje dla internatu. W tej chwili korzysta z niego siedem osób. Zostaje poradnia psychologiczno – pedagogiczna, z tym, że przesuwamy ją do tyłu i będzie odgrodzona od domu dziecka. Pozostaje do zagospodarowania plac za ŁCT dla potrzeb dzieci. W tym roku nie mamy rady, ale planujemy w przyszłym. Park będą mieli pod bokiem, za cmentarzem, w pobliżu stadion i dom kultury, więc dzieci nie tracą, a zyskują.

OSZCZĘDNOŚCI NA DROGI

- Uzyskane z tego połączenia oszczędności będziemy przeznaczать na inwestycje. Jak starostwo zaczynało funkcjonować, na drogi było 1,4 mln zł. Później ta kwota spadła do 900 tys. zł. Drogi trzeba robić. Jest ulica w Resku, będzie w Dobrej. Współfinansowaliśmy chodniki na ul. Kościuszki. Będą robione chodniki na ulicy Spokojnej. Chodzi o to, żeby powstawało coś trwałego, a nie żebyśmy przejadali te pieniądze.

Rozmawiał
Kazimierz Rynkiewicz

Urząd oddał miejsca petentom



(ŁOBEZ) Urząd Miejski w Łobzie udostępnił swoje miejsca parkingowe petentom. W pobliżu urzędu, od strony placu z fontanną istnieje pięć miejsc postojowych dla mieszkańców. Można zatrzymać się tam maksymalnie na godzinę. (r)



Komisja przejmie nieruchomości

(ŁOBEZ) 27 lipca burmistrz Łobza powołał doraźną komisję, mającą przeprowadzić czynności związane z zakończeniem umowy między „Administratorem”, a gminą. W skład zespołu weszła Ewa Ciechańska (przewodnicząca), Mirosław Sola, Olga Radziwanowska, Elżbieta Skwara, Mariola Kawczak, Grzegorz Lew, Tadeusz Łań i Jerzy Łowkiet. Komisja dokona rozliczenia finansowego umowy o zarządzanie, ustali saldo należne gminie, przejmie dokumentację księgową i techniczną oraz bazę komputerową. (r)

REKLAMA

Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

Oferuje

inter cars

części do samochodów

części zamienne do samochodów ciężarowych i nacze, oleje, akcesoria

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602

NAJWYŻSZE CENY

złomu stalowego i metali kolorowych oraz puszek aluminiowych

Oferuje "Maciek&Maciek" Łobez - ul. Północna 10 (teren GS) Chociwel ul. Dworcowa 16

Tel. 698 676 984, 502 330 536

Strażacy z nowym wozem, pogotowie z nową siedzibą

(RESKO) Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego ma w Resku od ubiegłego piątku nową siedzibę. Otwarcie nowej siedziby pogotowia połączone z przekazaniem reskiej OSP nowego wozu bojowego. W trakcie uroczystości ślubowanie złożyli najmłodszy strażacy.

W otwarciu siedziby pogotowia wziął udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pieńkas, poseł PO Arkadiusz Czerwiński, Marek Hok - członek zarzą-



du województwa zachodniopomorskiego, Dariusz Lewiński - lekarz wojewódzki, Roman Pałka - dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia

Ratunkowego w Szczecinie, ksiądz Tadeusz Uszkiewicz, kapelan powiatowych strażaków, Paweł Bieńkiewicz - wojewódzki inspektor sanitarny, członek Zarządu Głównego OSP Stanisław Kopeć, dyrektor zarządu oddziału wojewódzkiego w Szczecinie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Magdalena Przybyła, burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński, przewodnicząca rady miejskiej w Resku Barbara Basowska, sekretarz gminy Łobez Monika Jarzębska, wójt Józef Wypijewski, zastępca komendanta PSP w Łobzie Marek Bukato, starosta łobeski Antoni Gutkowski oraz kilkudziesięciorosobowa grupa mieszkańców Reska.

Uroczystość rozpoczęto minutą ciszy, upamiętniając byłego burmistrza Reska Jana Olszewskiego.

Pomimo „strażackiej pogody” - jak ujął to prowadzący imprezę szef powiatowej OSP Krzysztof Paluch - uroczystość przebiegła planowo. Przecięcia wstęgi przed siedzibą pogotowia dokonali wspólnie poseł Litwiński, wiceminister Pieńkas i burmistrz Reska.

- W naszym przypadku potwierdza się przysłowie, że jak trzeba na kogoś liczyć, to trzeba liczyć na siebie - mówił już pod koniec uroczystości przedstawiciel ministerstwa. - Wasza gmina jest dobrym przykładem tego, że nawet na takim szczeblu i przy tak skromnych możliwościach można zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców, łącząc ze sobą

straż pożarną z pogotowiem. To pozwoli na szybką reakcję i dobrą współpracę obu służb.

Już po przekazaniu kluczy do siedziby pogotowia nowy wóz dla strażaków poświęcił ksiądz Uszkiewicz, a jego chrztu w szampanie dokonały Barbara Basowska i Magdalena Przybyła. Wóz ma około 30 tys. km przebiegu i służył dotychczas jako pojazd szkoleniowy i nie był zbyt wyeksploatowany. Mercedesa zakupiono za około 110 tys. zł.

Uroczystość zakończyło uroczyste ślubowanie i pasowanie kilkunastu najmłodszych strażaków. (gp)



WYPRAWA ROWEROWA NAD JEZIORO WOŚWIN

Jak niemal w każdą niedzielę w dniu 12 sierpnia 2007r. turyści z Klubu Turystyki Rowerowej wyruszyli na rowerową wędrowkę. Celem wyprawy była wieś Trzebawie i jezioro Woświn. Pokonaliśmy 50 km na trasie: Łobez – Lesiecin – Kąkolewice – Kraśnik Łobeski – Runowo – Chwarstno – Trzebawie – Runowo – Kraśnik – Gardno – Łobez. Po drodze zatrzymaliśmy się przy pałacu w Lesiecinie, kościołach w Kąkolewicach (1732r., pw. św. Józefa), Kraśniku Łobeskim (XIX w., pw. Matki Bożej Gromnicznej), Trzebawiu (II poł. XIXw., pw. Michała Archanioła) i Gardnie

(1737r., pw. Św. Mateusza Apostoła). W Runowie przy kościele św. Tomasza Apostoła spotkaliśmy się z turystami z Grupy Rowerowej Drawsko Pomorskie, którzy w tę niedzielę pokonali 72 km.

W Trzebawiu odpoczęliśmy nad jeziorem Woświn w Ośrodku wypoczynkowym Natura Park - (<http://www.naturapark.pl>). Tutaj upiekliśmy kiełbaski i odświeżyliśmy się kąpielą w jeziorze. Za udostępnienie miejsca nad wodą serdecznie dziękujemy właścicielom Ośrodka.

Zapraszamy wszystkich do udziału w rowerowych wędrowkach. AK



Do zobaczenia na kolejnym rajdzie!
Adam Kogut (adamku@vp.pl)



Gaz z Wielkopolski w Węgorzynie

(WĘGORZYNO – ŁOBEZ) 9 sierpnia dyrektor powiatowego wydziału architektury i budownictwa Czesław Skoworotko wydał w imieniu starosty łobeskiego zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia zezwoleń na budowę sieci gazowej w obrębie gmin Łobez i Węgorzyno.

W gminie Łobez inwestycja przewidziana jest na terenie Bonina i Kołdrąbu. W gminie Węgorzyno objąć ma miasto, a także Rogówko, Przytoń i Gościśław. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek Pracowni Projektowej „Progaz – PP” ze Szczecina, działającej z upoważnienia Wielkopolskiego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o. o. (dawniej: Wielkopolska Spółka Gazownicza).

Jeszcze w 2002 roku Grażyna Karpowicz podpisała umowę z firmą „Petrico”, w której to przedsiębiorstwo zobowiązało się na własny koszt wykonać sieć wysokiego ciśnienia do przesyłu niskokalorycznego gazu z Reska do Węgorzyna oraz sieć rozdzielczą w Węgorzynie. Na koszt gminy, za kwotę 1,5 mln zł, firma miała przebudować 11 komunalnych kotłowni centralnego ogrzewania dostosowując je do paliwa gazowego. Termin zakończenia prac określono na koniec października 2004 roku.

Do tego czasu jednak nie właściwie się nie działa. W firmie nastąpiły zmiany (przejął ją w większości kapitał niemiecki) po których burmistrzom zrzeszonym w Porozumieniu Gmin Ińskiego Parku Krajobrazowego zaproponowano wybudowanie na ich terenie sieci gazowniczych zasilanych wysokim ciśnieniem od strony Łobza. Warunkiem stawianym przez „Petrico” było zawarcie porozumienia z gminami o ścisłej współpracy polegającej m.in. na preferencyjnych podatkach dla sieci gazowniczych. Podpisanie wstępnych porozumień w zasadzie jednak zakończyło działalność firmy, której konkurentem stała się spółka gazownicza z Wielkopolski. Ta wiosną 2005 roku złożyła poprzez firmę projektową wniosek w węgorzyńskim urzędzie o ustalenie lokalizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa sieci gazowej ś/c z m. Łobez do m. Węgorzyno wraz z przyłączami do budynków w m. Węgorzyno”. W marcu bieżącego roku na wniosek tej samej firmy gmina wszczęła postępowanie w sprawie wydania decyzji o warunkach środowiskowych inwestycji.

Jak czytamy w informacji burmistrz Karpowicz, dotyczącej stanu inwestycji gminnych na budżet na 2008 rok zaplanowany ma zostać modernizacja kotłowni gminnych. W przyszłym roku do Węgorzyna wejdzie gaz z Wielkopolski. (gp)

Wyrok

Sygn. akt II K 395/07 Ds. 559/07/S, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 24 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: Emilia Olas, W obecności Prokuratora asesora Moniki Sarbiewskiej, po rozpoznaniu dnia 24 lipca 2007 r. sprawy

Dariusza Krupy,

s. Edwarda i Ireny z d. Grygorowicz, ur. 26 lipca 1973 r. w Szczecinie; oskarżonego o to, że: w dniu 14 kwietnia 2007 r. o godz. 14.20 na drodze nr 146 pomiędzy miejscowościami Dobra i Krzemienka gm. Dobra kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się zawartością 1,19 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 2 kk

I. oskarżonego Dariusza Krupę uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178 a par. 2 kk i na tej podstawie wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Dobrej w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 par. 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i rowerów na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 42 par. 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i rowerów na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 49 par. 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Fundacji Edukacji i Techniki Ratownictwa „Edura” świadczenie pieniężne w kwocie 100 (stu) złotych;

V. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w prasie lokalnej;

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

REKLAMA



MARPOL-OKNA
UL. BOH. WARSZAWY 64A · NOWOGARD

tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

- transport - gratis
- fachowy pomiar
- doradztwo - gratis

- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

Przyznane przez Radnych Miejskich pieniądze na remonty mieszkań Burmistrz podzieliła w ten sposób

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Pana z prośbą o zamieszczenie poniższej informacji na łamach swojego tygodnika, gdyż dotyczy ona burzliwego ostatnio tematu, jakim jest remont mieszkań komunalnych w gminie Węgorzyno.

Chciałabym poinformować mieszkańców gminy Węgorzyno, iż Radni Miejscy V kadencji podjęli dwie uchwały dotyczące remontów gminnych lokali w 2007 r. W budżecie br. na zarządzanie, utrzymanie i remonty lokali mieszkalnych i użytkowych stanowiących zasób gminy Radni przeznaczyli 208.778,00 zł oraz na remonty budynków mieszkalnych 29.000,00 zł. Ponadto dnia 27.04.2007r. na VII Sesji RM w Węgorzynie dzieląc wypracowaną przez Burmistrzów Konarskiego i Brodzińskiego nadwyżkę budżetową w kwocie 792.117,52 zł węgoryńscy Radni na remonty budynków komunalnych dodatkowo dołożyli jeszcze 65.000,00 zł.

Burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz zdecydowała (wraz z Radnym Powiatowym Pawłem Botem), że przyznane przez Radnych Miejskich pieniądze na remonty mieszkań komunalnych (o czym poinformowała Radnych w czerwcu), przeznaczy na remonty w następujący sposób:

1. Lista najemców zakwalifikowana do wymiany stolarki drzwiowej:

- Eliaz Zbigniew – ul. Pionierów,
- korytarz w baraku – ul. Kopernika 11,
- Czerwiński Mieczysław – ul. Kościuszki,
- Szatkowska Jadwiga – ul. Ks. F. Sosnowskiego.

2. Lista najemców zakwalifikowana do przestawienia pieców i trzonów kaflowych:

- Gunia Grażyna – Wiewiecko - przestawienie pieca,
- Szatkowska Jadwiga - ul. Ks. F. Sosnowskiego - przestawienie pieca
- Kraus Jakub – Mielno - przestawienie pieca
- Olejnik Elżbieta – ul. Grunwaldzka - przestawienie pieca
- Leśniak Irena – ul. Drawska - przestawienie pieca
- Rabenda Eugeniusz – Wiewiecko – wymiana trzonu kuchennego,
- Botor Jolanta – ul. Drawska – budowa nowego pieca,
- Paczkowska Barbara – Chwarstno - budowa nowego pieca,
- Dąbrowska Elżbieta – Runowo - budowa nowego pieca.

3. Remonty dachów:

- ul. Kopernika 11 – barak
- Dłusko 18, 19.

4. Wymiana stolarki okiennej:

- Robert Chylarczyński – Gardno – 1 szt.,
- Krystyna Korsak – ul. Mickiewicza – 2 szt.,
- Maria Sabała – ul. 2-go Marca – 1 szt.,
- Leon Noryca – ul. Runowska – 1 szt.,
- Teresa Galara – ul. Ks. F. Sosnowskiego – 2 szt.,
- Kazimiera Jabłońska – ul. Ks. F. Sosnowskiego – 2 szt.,
- Marcin Płoszański – ul. Łąkowa – 2 szt.,
- Grażyna Gunia – Wiewiecko – 1 szt.,
- Krystyna Walec - ul. Ks. F. Sosnowskiego – 1 szt.,
- Jadwiga Wolańska – ul. Runowska – 1 szt.

5. Przyłącza i instalacje kanalizacyjne:

- ul. Kościuszki 31/3

6. Roboty elektryczne:

- Cieszyno 9 – wymiana WLZ w lokalu i na klatce schodowej

7. Roboty murarsko-betonowe:

- Cieszyno 9 – przemurowanie komina,
- Cieszyno 9 – likwidacja pęknięcia na ścianie,
- Wiewiecko 23 – remont korony kominowej,
- ul. Grunwaldzka 22 – rozbiórka nadbudowy budynku gospodarczego,
- ul. Podgórna 12 – wykonanie zaleceń z ekspertyzy technicznej.

Z poważaniem

Radna Monika Kuźmińska,
Węgorzyno, 12.08.2007r.

Nowości wydawnicze

W ostatnim czasie ukazały się dwa wydawnictwa propagujące miejscowości znajdujące się na terenie powiatu łobeskiego. Są nimi skromne wydawnictwa w formie składanej i w dodatku są kolorowe. Jedno wydawnictwo wydane zostało przez parafię rzymsko – katolicką w Węgorzynie, która została powołana 28 czerwca 1957 roku i niedawno obchodziła złoty jubileusz istnienia. W składance podano podstawowe dane o mszach świętych i innych nabożeństwach w kościele parafialnym oraz filialnych na obszarze parafii. Zamieszczono zdjęcia ze wszystkich placówek a także zdjęcia obecnego proboszcza księdza Karola Wójciaka oraz księży Stanisława Jaszczołta i Wojciecha Lassoty. Wśród zdjęć pokazano projekt zegara jaki zostanie umieszczony w górnej partii wieży. Przy okazji wspomnieć należy o innym wydawnictwie sprzed lat. W 1992 roku ksiądz wikariusz z Węgorzyna opracował i wydał w wydawnictwie „Ottonia-

num” śpiewnik parafialny. Był nim ks. Marek Eliaz znany też i łobeskiej młodzieży z lat 1990 – 1991 jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym. Drugie wydawnictwo ukazało się staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa. Z adnotacji wynika, że będą też i następne tego rodzaju wydawnictwa miejscowości położone na terenie gminy Łobez. W wydawnictwie zwrócono uwagę na walory krajoznawczo – wypoczynkowe gdyż w samej wsi jest i w pobliżu znajdują się ciekawe obiekty. Niedaleko położone jest jezioro oraz rzeka Rega. Znaczny obszar terenów zajmują lasy. Zabytków wymienić należy kościół z 1977 roku, grodzisko i ciekawy układ ulic. Na skraju wsi rośnie okazały, zdrowy dąb. W wydawnictwie umieszczono mapkę pozwalającą na poznanie okolicy. Na mapce zaznaczono miejscowości Kołdrąb w źle umieszczonym miejscu. Już ukazały się mapy z nazwą tej miejscowości w czterech miejscach chociaż miejscowość jest tylko jedna.

Zbigniew Harbuz

ODPUST W KARWOWIE

Stowarzyszenie Przyjaciół Karwowa oraz Rada Sołecka wsi Karwowo zapraszają na **ODPUST W KARWOWIE** pod nazwą: „**ŚWIĘTO PRZYJACIÓŁ KARWOWA**” pod honorowym patronatem Starosty Powiatu Łobeskiego i Burmistrza Łobza w dniu 25 - 26 sierpnia 2007 R. (sobota, niedziela)

I dzień - 25.08.2007 r. (sobota)

PLENEROWA PROJEKCJA FILMOWA

- Krótki przegląd prezentacji multimedialnych o wsi Karwowo
- Projekcja filmu – komedia polska

II dzień 26.08.2007 r. (niedziela)

Godz. 13:30 – MSZA ŚWIĘTA ODPUSTOWA Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Karwowie po Mszy:

V FESTYN ODPUSTOWY - “ŚWIĘTO PRZYJACIÓŁ KARWOWA”

Godz. 14:30

- Uroczyste rozpoczęcie V Festynu Odpustowego :
- Otwarcie “ZIELONEJ SZKOŁY” i NOWEJ HYDROFORNI
- Uroczystość wręczenia Honorowego Tytułu “Przyjaciół Karwowa”

Godz. 15:00

- Regionalna promocja ekologii, turystyki, łowiectwa
- Konkursy edukacji przyrodniczej (plastyczny, wiedzy przyrodniczej)
- Prezentacje dorobku kół łowieckich i konkurs hejnalistów
- Zawody pilarzy, gospodyń wiejskich, grzybiarzy
- Stoiska promocyjne miast i wsi Powiatu Łobeskiego Wiejska Olimpiada

Sportowa

- Turniej w Piłkę Nożną o Nagrodę Burmistrza Łobza
- Turniej w Piłkę Siatkową o Nagrodę Starosty Powiatu Łobeskiego
- Gry i zabawy sportowe dla różnych grup wiekowych o Nagrodę Sołtysa

Karwowa

- Zawody sołeckie – gry sportowo – rekreacyjne na wesoło
- Strzelanie sportowe z broni pneumatycznej dla młodzieży i dorosłych

Atrakcje Festynowe

- Występy estradowe amatorskich zespołów artystycznych
- GOŚĆ SPECJALNY: ZESPÓŁ SCENIC
- Kawiarenka “Pod Miotłą” – domowe wypieki
- Poczęstunek “Pod Chmurką” – wiejskie potrawy i napoje
- Festynowe niespodzianki

ZAPRASZAMY



Prof. Jerzy Przystawa

Niezwykła, jedyna w swoim rodzaju I Rzeczpospolita, owoc trudu dziesiątków pokoleń, miała w swojej konstrukcji wadę ustrojową, która w ogromnym stopniu przyczyniła się do jej upadku i zniknięcia z mapy Europy. Wadą tą była zasada liberum veto, przez 160 lat uważana za jeden z kanonów wolności obywatelskiej. To unikalne społeczeństwo, przez niezliczonych krytyków wyszydzane i pokazywane, jako przykład warcholstwa, nierządu i anarchii, kierowało się potrzebą szerokiego konsensu, zgody, umowy obywatelskiej przez wszystkich akceptowanej. Uzyskanie takiej zgody było nie lada wyczynem, proces dochodzenia do niej budował postawy obywatelskie, uczył odpowiedzialności za państwo. Jak pisze brytyjski historyk: Proces, dzięki któremu ta zgraja uzbrojonych jeźdźców ostatecznie osiągała jednomyślną decyzję, wybierając jednego spośród dziesiątków kandydatów i jedną spośród dziesiątków opinii, można opisać jedynie jako akt zbiorowej intuicji. (Norman Davies, *Boże Igrzysko*, s. 316, ZNAK, Kraków, 2002)

Ta zbiorowa intuicja strzegła Rzeczpospolitą dobrze przez ok. 160 lat, do czasu, gdy w 1652 roku, przekupiony przez Janusza Radziwiłła, poseł Jan Siciński, po raz pierwszy skorzystał z tego prawa i zerwał Sejm. Wtedy to wrogowie Rzeczypospolitej odkryli złowrogie możliwości tego przepisu i już do końca jej dni, wykorzystywali go w sposób bezwzględny i cyniczny. Jak wiemy, caryca Katarzyna stanęła zbrojnie w obronie tej kardynalnej wolności i przeciwstawiła się zdecydowanie zamiarom reformatorów. Ale fakt, że pomimo tej wady I Rzeczpospolita przetrwała ponad trzy stulecia może być prawdziwym powodem do dumy z naszej narodowej spuścizny. Było to możliwe dzięki pewnym zapomnianym zaletom tego narodu: umiłowaniu wolności, szlacheckiej godności i dumy, a przede wszystkim czemuś, co ten sam Norman Davies określił jako patriotyzm, który przybrał wymiar religii. (Norman Davies: *Serce Europy*, ANEKS, Londyn, 1995).

Ta religia patriotyzmu pozwoliła Polakom przetrwać noc rozbiorów i pozwoliła na powstanie II Rzeczypospolitej. Nowa Rzeczpospolita, powstała z scalenia trzech rozbiorów, różnych tradycji, doświadczeń cywilizacyjnych, języków, obyczajów, systemów prawnych i kultur politycznych, dokonała ogromnego wysiłku edukacyjnego i przez 20 lat swego istnienia wychowała niezwykle pokolenie patriotów i oby-

Na co liczą?

wateli. Niestety, z przyczyn, których warto dociekać, zafundowała sobie kolejną wadę ustrojową, która od początku korodowała jej system państwowy. Tą wadą była niemądra, korupcyjna, dezintegrująca organizm państwowy, ordynacja wyborcza do Sejmu. W wyniku tej wady, w ciągu 21 lat państwo polskie miało 32 premierów, czyli, średnio, jednego premiera na nieco dłużej niż pół roku. To ta wada była główną przyczyną rozlewu krwi podczas Zamachu Majowego i przy innych okazjach i to ta wada kazała poszukiwać remedium w zapędach dyktatorskich i innych karkołomnych próbach naprawy. Naturalnie, że przy takim sposobie rządzenia trudno było odpowiednio przygotować się do historycznych wyzwań, do skutecznego przeciwstawienia się zagrożeniom ze Wschodu i Zachodu. Tę opłakaną sytuację łagodziła ta sama religia patriotyzmu, która kazała obywatelom Rzeczypospolitej dawać heroiczne przykłady ofiarności i oddania sprawie publicznej. I nie tylko tym szarym obywatelom, zwykłym polskim patriotom, ale także i wielu z tych na górze, dla których słowa Polska, dobro Ojczyzny, dobro wspólne, nie były słowami pustymi, retorycznymi chwytami używanymi dla zamaskowania ich egoistycznych i niecznych intencji.

III Rzeczpospolita, powstała na gruzach komunizmu, z powodów, których też warto dociekać, zafundowała sobie podobną, a de facto, tę samą wadę ustrojową, zatruwając życie publiczne międzywojennej Polski: partyjną ordynację wyborczą do Sejmu, którą uparto się nazywać proporcjonalną, chociaż z pojęciem proporcji ma niewiele wspólnego. Skutkiem tej wady, podobnie jak przed wojną, jest dezintegracja sceny politycznej, rozbięcie partyjne, potęgicze swary i waśnie i cały ten niustanny, gorszący spektakl, który trwa nieprzerwanie od 18 lat. W odróżnieniu jednak od II Rzeczypospolitej, dzisiejsza nie ma już tych soków życiowych, tych sił zdrowego, wolnego, dumnego organizmu, które pozwalały Polakom tamtego pokolenia kochać swoją ojczyznę, poświęcać się dla niej, czerpać optymizm i energię z tego niebywałego wyczynu, jakim było zbudowanie – po latach niewoli, swojego państwa i tego niezwykłego wyczynu, jakim była bohaterka obrona tego państwa przed nawałnicą sowiecką. Nie ma przede wszystkim tej niezwyklej, wyjątkowej kadry nauczycieli – edukatorów, którzy potrafili w swoich wychowanków zaszczerpić i rozwinąć te cnoty, bez których niemożliwe jest trwałe istnienie wolnego i niezależnego narodu. Wspólnym wysiłkiem niemiecko-sowieckim te kadry nauczycieli i wychowawców zostały wytrzebione, a pół wieku komunistycznej edukacji, płukania mózgow i postaw obywatelskich wyprodukowało społeczeństwo chore, obolałe, bez wiary we własne siły i bez zaufania do swoich umiejętności i możliwości. Jest faktem wielokrotnie stwierdzonym przez socjologów, że polskie społeczeństwo charakteryzuje

zaniżona samoocena, że sami oceniamy siebie gorzej, niż najbardziej niezyczliwe nam narody. Jest to element całkowicie nowy, zupełnie nieznany obywatelom tak I, jak II Rzeczypospolitej.

Na tę chorobę, chorobę niewiary w swoje możliwości i braku zaufania, nie pomógł krótkotrwały, niezborny i amatorski wysiłek Solidarności i podziemnego ruchu oporu. Tego wszystkiego było za mało, żeby przygotować kadry i odbudować obywatelskie umiejętności, niezbędne do budowy i trwania samodzielnego państwa. Nie mówiąc o tym, że wrogowie Polski nie zasypali gruszek w popiele i cały czas działali, systematycznie i wytrwale, żeby do takiej odbudowy postaw i sprawności nie dopuścić. A kiedy, niczym feniks z popiołów pojawiła się III RP, to w przeciwieństwie do II nie przyciągnęła ona z powrotem swoich dzieci, rozrzucenych po świecie, gdzie zdobywali kwalifikacje jakże potrzebne ich Ojczyźnie. Jak wiemy do II Rzeczypospolitej ciągnęli z emigracji polscy profesorowie, uczeni, inżynierowie, budowniczowie – w niej bowiem zobaczyli szansę swojej samorealizacji. III Rzeczpospolita nie tylko nie przyciągnęła znaczącej liczby Polaków z emigracji, ale przeciwnie, jesteśmy świadkami niebywałego exodusu, ucieczki setek tysięcy, może już nawet milionów, najbardziej energicznej i przedsiębiorczej części społeczeństwa. Zaginął gdzieś religijny patriotyzm Polaków, nie tak dawno na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się debata oxfordzka, której mottem było Patriotyzm nie ma przyszłości!

Polska młodzież akademicka, ta właśnie, która ma budować i rozwijać państwo, pozostała w rękach starych mistrzów, w rękach propagatorów pseudonauki, pseudowiedzy, pseudowychowców pseudoobywatelskich postaw. Nie przeprowadzono bowiem żadnej weryfikacji kadr nauczycielskich i wszyscy ci, którzy dokonali takich spustoszeń w umysłach pokoleń młodzieży pozostali na swoich stanowiskach i nadal sprawują akademicki rząd dusz. Trudno się dziwić, że młodzież, która ma takich wychowawców, marzy tylko, żeby jak najszybciej wyjechać, gdzie tylko się da.

Wada konstrukcyjna III RP – fatalna, korupcyjna ordynacja wyborcza jest mechanizmem, który za każdym obrotem maszyny wyborczej wyrzuca z siebie coraz gorszy produkt, ludzie coraz marniejszej jakości, coraz bardziej nieodpowiedzialnych, coraz bardziej cynicznych, coraz bardziej zapatrzonych tylko w osobistą karierę i dobrobyt. Widzimy to doskonale po poziomie debaty publicznej, po oratorskich popisach zapatrzonych w siebie, prymitywnych, niewykształconych i niewychowanych amatorów, którzy bez zaangażowania demonstrują nam nieznajomość języka polskiego, brak wykształcenia, manier i kultury, a za to bezczelność i hucpiarską pewność siebie. Wszystkie te postawy umacniają i wspierają me-

dia, od dawna już nie kierujące się interesem polskim, lecz swoich – najczęściej zagranicznych – mocodawców.

Premier już prawie ogłosił datę nowych wyborów. Podobnie wypowiedzieli się liderzy największej partii opozycyjnej. Kampania wyborcza już się rozpoczęła, partie już emitują w telewizji swoje spoty wyborcze.

Czego oczekują politycy III/IV RP po nowych wyborach? Na co liczą? Czy liczą na ustabilizowanie się sceny politycznej, na wyłonienie stabilnej większości, stabilnego rządu, który będzie w stanie rozwiązać narosłe problemy? Jarosław Kaczyński oświadczył w wywiadzie dla tygodnika "Wprost", że jeśli w nowym Sejmie nie będzie miał 280 mandatów, to jako były szef partii politycznej będzie w samotności dumał nad niewdzięcznością Polaków! Jarosław Kaczyński naprawdę wierzy, że po nowych wyborach będzie miał w Sejmie absolutną większość? Bo zamiast wyborów urządzi nam plebiscyt?

Każdy przytomny człowiek, rozumiejący działanie mechanizmów wyborczych, wie, że taka ordynacja jak w Polsce czyni taki wynik wyborów praktycznie niemożliwym do uzyskania. Poucza o tym nie tylko doświadczenie 18 lat postkomunizmu w Polsce, ale także doświadczenie wszystkich innych krajów wokoło. Co więcej, tego samego uczy doświadczenie państw zachodnich, które podobne mechanizmy wyborcze stosują. Jarosław Kaczyński wierzy w swoją gwiazdę i umiejętność sprawiania cudów. Jak dotąd nie bardzo się z tym popisał, ale wolno mu. Jego cyniczni przeciwnicy upatrują innych powodów jego pośpiechu z ogłoszeniem nowych wyborów: problemy z rozliczeniem minionej kampanii wyborczej i potrzeba uprzedzenia niekorzystnego wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie.

To można zrozumieć. Ale na co liczy Platforma Obywatelska? Że ta sama farsa powtórzy się przy zamianie ról i że to posłowie PO i ich drużynicy czerpać będą korzyści ze sprawowania urzędów państwowych i posad towarzyszących? Bo przecież nie liczą na to, że Platforma, jak Kaczyński, zdobędzie 280 mandatów i będzie samodzielnie rządziła?

Ile lat jeszcze będziemy chodzić w kółko, z tą samą chorobą w środku, trzymając się za brzuch? Czekamy na miłosierdzie Unii Europejskiej, która wreszcie przyśle tu swoich komisarzy, aby zaprowadzić trochę porządku w tym państwie sezonowym, które samo nie jest w stanie zagospodarować swoich historycznych możliwości? Czy na jakiś desperacki wybuch społeczny, bo zegar historii pokazuje, że co pewien czas w Polsce musi się coś stać, aby wypuścić parę z polskiego kotła? Czy to, co stanowiło wyróżnik obywateli I i II Rzeczypospolitej, ich troska o swoje państwo, zostało już całkiem wykorzystane i pozostali tylko pieczeniarze bez sumienia? Czy naprawdę nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z wadą ustrojową, którą dzisiaj wskazać potrafi już bez mała każde dziecko?

Wrocław, 11 sierpnia 2007



Helena Pluplin-Stejblis

8 wrzesień

Zimno. Deszcz pada. Już jesień. Dzisiaj od samego rana młóciliśmy. Potem dali nam dobrze jeść na biało nakrytym stole. Mówili znajomi, że nasze gospodarstwo, wszystkie budynki, spaliły się. Mamy nadzieję, że może coś zostało. Jeżeli się spaliło, to (marzymy) inaczej się urządzimy jak wrócimy. Ale szkoda ojcowizny, która w dym się obróciła. Ale jeśli taka wola Twoja, Boże, niech już tak będzie. Tylko nie karz nas Boże jeszcze straszniej. Jeszcze teraz żyjemy po królewsku. Mamy jeszcze co jeść i co więcej trzeba? Siedzimy w takiej małej obórcie, może w takiej obórcie i Pan Jezus się urodził. Tylko bydląt tu nie ma. I jak tu dobrze. Obórka z dachem, wiatr nie dmucha i deszcz na głowy nie leje.

17 wrzesień

Po południu wyjeżdżamy z Parwazników. Żegnaj, rzeko Niemen.

18 wrzesień

Jesteśmy już w nowym miejscu, na gospodarstwie, gdzie mieszkał Niemiec. Bardzo tu niemiło. Dzisiaj mnie boli głowa, smutno, nie opuszczają straszne myśli, czuję się jak w piekle. Przyjechał Niemiec i kazał iść wrywać len. Oj przyjdzie bieda i na nas.

19 wrzesień

Zgąsło moje szczęście razem z ogniskiem naszego domu. Teraz miotam się jak podróżniczka po polach pożółkłych jesienia.

20 wrzesień

Niedobrze, że mało mamy wody. Lasy palą się prawie codziennie.

5 października

Mężczyźni musieli iść kopać okopy. Idą smutne wieści.

9 października

Dzisiaj rano przyjechali niemieccy żołnierze, tak koło dziesięciu osób, najgorsze, że nic nam nie mówią. Przyszedł jeden esesman, zażądał od nas wozu i koni. Ale ojciec schował koło od wozu, a mama nie widziała gdzie. Esesman wyciągnął broń i chciał mamę zastrzelić, wtedy mama uciekła do tych wojskowych do pokoju i schowała się pod stołem. Wtedy się zaczęło.

Dziennik młodej Litwinki (cz. 2)

Porucznik z Werhmachtu zaczął krzyczeć na esesmana: - „co wy robicie, niewinnych ludzi chcecie rozstrzelać, siedzicie dalej od frontu, my wojsko musimy walczyć z wrogiem, przecież wszystkie niewygody na nas na pierwszej linii frontu...” itd. Esesman wyjechał czym prędzej, bo on był tylko jeden, a wojskowych więcej. Wszystko minęło, jeszcze zostawił nam świnkę. Już wybieramy się wyjechać do Niemiec. Innego wyjścia nie widzimy.

10 październik

Zbliża się front, wygląda na to, że Rosjanie zabiorą całą Litwę. Co będzie dalej? Na pewno pójdą dalej do Niemiec. Szukujemy się uciekać, komunistów boimy się gorzej niż samego diabła. Mówią, że Rosjanie są lepsi od Niemców, ale my już raz ich poznaliśmy i nie chcemy drugi raz ich spotkać. Ach ojczyzno, kochana ojczyzno, czy doczekasz kiedy wolności, czy wyschnie kiedy krew wylana na tę ziemię. My uciekniemy, zatęskniemy za twoimi wypalonymi polami, zatęskniemy za zbombardowanymi mostami i jeśli kiedy wrócimy, zapłacemy nad twoim nieszczęściem...

11 październik

Jesteśmy już w Niemczech. Jedziemy jedziemy dalej. Nogi boją, ledwo chodzę. Mówili, że tu nieżyczliwi ludzie, nie dadzą przemocować. Pojechaliśmy dalej. Za Łazdyni nieśmiało ojciec zapukał do jednych drzwi. Pogadał, bo umiał jako tako po niemiecku i ten Niemiec pozwolił nam przemocować. Spałam nad oborą na sianie.

12 październik

Szczęśliwie uciekliśmy z Litwy. Była mowa, że drogi będą zaminiowane, tak nam powiedział sąsiad. Dzisiaj spaliśmy na sianie u takiego dobrego człowieka. Rano przyszła kobieta, która dobrze umiała po litewsku. Ona dowiedziała się, że my Litwini, to przyszła porozmawiać. Bardzo dobra katoliczka. Zapraszała do siebie. Domek ma nieduży, ale bardzo czysty i porządnie utrzymany. W mieszkaniu zrobiony ołtarz, mówiła, że dawniej przyjeżdżał tu ksiądz i odprawiał tu Mszę świętą. Okazuje się, że i tutaj są bardzo religijni ludzie.

20 październik

Dzisiaj nocowaliśmy w oborze. Gospodyni wyglądała na dobrą, ale była bardzo skąpa, nie dała siana dla koni, trzeba było ukraść gdy ona spała. Tu niedaleko spotkaliśmy Litwinów z miasta Alitus. Pojechaliśmy dalej i stanęliśmy, bo mówili, że zabierają konie i bydło. Prowadziliśmy jeszcze dwie krowy. Hu-

mor nam się poprawił, kiedy mama ugotowała kapuśniak. Wiadomo, z kradzionej kapusty.

22 październik

Tę noc spędziliśmy u Niemca na podwórku. Nie dał ani pokoju, ani stodoły, ani obórki. Ja znalazłam drewniany kufer, wlałam tam, zamknęłam pokrywę i tam trochę leżałam. Ludzie byli źli na właściciela, zaczęli kraść mu jabłka z sadu. Raniutko uciekliśmy stąd, bo baliśmy się tego Niemca. Dalej na szosie spotkaliśmy całą kolumnę Litwinów. Prowadził ich niemiecki żandarm. I tu okazało się, jak biedni są nasi Litwini, idą boso, nie mają chleba, płaczą. Jechaliśmy bardzo wolno bo pełno ludzi na szosie, jeżeli kto na dłużej przystanie, żandarm krzyczy i nawet bije pałką. Tak dostał i Janiak, za to że postawił źle rower przy wozie. Dostała i nasza ciocia „dicke Tante”, że poszła kraść buraki z pola dla swojej krówki. Ja zapytałam: „ciociu, czy bolało?”. A ona na to: „idź, Helu, kraść buraki, to będziesz wiedziała, czy boli”. Rosjanie coraz bliżej, samoloty nokoło latają i latają.

23 październik

Dzisiaj podróż jakoś lepiej szła. Przejechaliśmy jakoś 20 km, szkoda, że na ostatku złamało się koło. Teraz stoimy w lasku zupełnie blisko drogi. Droga jądzie bardzo dużo Niemców, cywilów. Spotkaliśmy około 50-ciu Litwinów, którzy pracowali przy aedromu. Porozmawiałam z jednym. Okazało się, że większość z nich jest z miasta Stokszciai, to daleko od naszego miasta.

24 październik

Dzisiaj rano, gdy przyjechaliśmy do powiatu Wehlau, oddano nas innemu żandarmowi, który zagonił nas na duży plac, gdzie było już dużo Litwinów. Stamtąd prędko pojechaliśmy dalej. Okazało się, że ten żandarm chce z Litwinami postąpić jak ze zwierzętami. Jeden człowiek poszedł do ogródka, to jego zbił i pobił jedną kobietę. Pogniewaliśmy się na niego, ale co mogliśmy zrobić. Nie możemy się mu przeciwstawić. Ojciec pochodził po miasteczku, gdzie stanęliśmy i dowiedział się, że tu dają chleb. Po nieznanych ulicach koło stojącej warty już w nocy biegliśmy z Zosią poprosić chleba i dostaliśmy, choć niedużo.

25 październik

Już dwa tygodnie jak jesteśmy w Niemczech, zimno, wiatr zimny dmucha, a my śpimy w nocy na zim-

nym polu i tak żyjemy dzień po dniu. Niemcy wstawiają swoje konie do obory, a nam nie dają tam przemocować. Czujemy się skrzywdzeni w obcym kraju.

26 październik

Długo jechaliśmy. Zrobiło się zupełnie ciemno. Dobrze, że gwiazdy i księżyc na niebie nam świeciły. Stanęliśmy przy lasku. Na nocleg wybraliśmy miejsce pod dużym dębem. Położyliśmy się. Patrzymy do góry: świecą, migoczą gwiazdy, na nas tak cichutko padają pożółkłe liście. Spaliśmy doskonale. Gdy obudziliśmy się, naokoło był przymrozek, ale nas ratowały szerokie gałęzie dębu. Znow jechaliśmy dalej. Już wyjechaliśmy z powiatu Wehlau. Do Królewca jest około 20 km.

27 październik

Przystanęliśmy w dużym majątku. Dali nam przemocować w dużym pokoju, gdzie spaliśmy już w łóżku pod czystą białą pościelą. Najechaliśmy się już, w tych dużych kolumnach jest lepiej. Tak zimno teraz na dworze. Wszystko na wozach zamarzło. Ale co robić. Może znow jedną noc trzeba będzie na dworze marznąć. Znow jedziemy dalej. Jedziemy bez przerwy całą noc. Tylko jak się ściemni przystajemy, aby przemocować.

29 październik

Już spadł pierwszy śnieg. Codziennie większy mróz. Wieje zimny wiatr. A nasza podróż jeszcze daleka. Ile mogę, idę pieszo, bo na wozie bardzo zimno. Nocleg też ciężko dostać, bo jadą i bardzo dużo Niemców.

30 październik

Tu pierwszy raz zobaczyliśmy przy drogach pierwsze pochylone krzyże. Widzę, jak na wysokim piedestale wysoko stoi nasza Matka Boska. Jak miło na sercu, kiedy widzę to samo, co w naszej ojczyźnie Litwie.

31 październik

Stanęliśmy dwa kilometry za miastem Młynary. Jestem teraz w maleńkiej obórcie, niedaleko słyszę świnię, w drugiej przegródce małe cielaki, a w trzeciej my. Tu poczułam się taka nieszczęśliwa.

2 listopad

Padał deszcz, kiedy wyjeżdżaliśmy. Jaka pogoda, taki humor. Dzisiaj dostaliśmy do jedzenia każdy po kromce iSupie, nie byłoby źle, gdyby choć takie jedzenie ciągle dawali. Przejechaliśmy już miasto Elbląg. Ładne miasto. CDN

Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

Firma ogólnobudowlana przyjmie

- * Samodzielnych cieśli budowlanych,
- * Murarzy,
- * Zbrojarzy,
- * Ekipy do wykonywania tynku maszynowego oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Zarobki od 11zł/netto na godzinę. Praca w Świnoujściu i Poznaniu. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie i diety. Kontakt pod numerem tel. 509-244-251 lub e-mail euro-bud@haniewicz.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Zamienię mieszkanie własnościowe na wsi 4-pokojowe z kuchnią - 96 mkw., działka i sad na 2 pokoje z kuchnią własnościowe w Łobzie. Tel. 091 395 40 62

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwu pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Poszukuje do wynajęcia domu lub mieszkania samodzielnego na wsi. Tel. 691 794 996.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

Region

■ Mieszkanie w Szczecinie wynajmę studentom. Grzegorz Majewski. Tel. 602 433 713 lub wiadomość w redakcji w Łobzie.

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

Dając ogłoszenie do Tygodnika Łobeskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w dwóch innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Gazecie Gryfickiej.

To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Sprzedam tel. komórkowy Motorola L6 z kamerą i aparatem fotograficznym. Stan idealny, na gwarancji. Cena 200 zł do uzgodnienia. Tel. 665 559 922.

■ Sprzedam wózek inwalidzki. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 754 510.

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam bardzo dobrą poniemiecką cegłę. Ilość 2.000 sztuk. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

MOTORYZACJA

Region

■ Sprzedam Opla Record 2.2E wtrysk rok 03.1985, drugi właściciel, oryginalne 115 000 km, Abs i dużo extras. Tel. 091 453 80 69 lub 508 905 332.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Do wynajęcia pót domu na wsi - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 667 401 463.

■ Sprzedam działkę budowlaną pod rekreację wraz z przyległymi 2 ha ziemi - 3 km od Starej Dobrzycy w Gozdnie. Tel. 091 395 21 88 lub 692 405 612.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Kupię działkę budowlaną na terenie Łobza. Tel. 668 474 220.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Gryfice

■ Sprzedam pawilon handlowy na deptaku przy ulicy Wałowej. Tel. 607 581 517.

Region

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Wynajmę lub sprzedam halę w Łobzie na magazyn lub inną działalność, ogrodzona z utwardzonym placem manewrowym. Tel. 091 453 80 69 lub 508 905 332

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

PRACA

Drawsko Pom.

■ Kucharz z wieloletnim stażem zawodowym podejmie się organizacji (od strony gastronomicznej) imprez okolicznościowych: wesela, imieniny, etc. Tel. 662 143 346.

Region

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

USŁUGI

Gryfice

■ PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

MOTORYZACJA

Drawsko Pom.

■ Sprzedam części do Mercedesa 123D: lampy przednie i tylne, wał napędowy, lusterka, klamki z zamkami i inne. Ceny do uzgodnienia. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Sprzedam za jedyne 7.000 zł Mercedesa 126 S klasę z 1990 roku! Poj. 3 litry. benzyna, granatowy metalik, automat, klima, szyberdach, czarna skóra, ABS, ASR. Tel. 606 890 434.

Biurowo
Nieruchomości
Telefon 091 397 43 42, 600 265 547
www.atut.homesales.pl
www.atut.mamdom.pl, www.nga.pl

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i mieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budynku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnowko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys. BN ATUT 600 265 547.



Sparta po ostrym strzelaniu liderem okręgówki

SPARTA Węgorzyno – MASOVIA Maszewo 5:0 (2:0)

SPARTA: Przemysław Noryca, Ryszard Jarzyna, Edward Tondrik (Artur Nadkierniczny), Zbigniew Nadkierniczny, Andrzej Nadkierniczny, Jarosław Konieczny, Artur Samal (Dominik Raj), Piotr Grochulski, Daniel Romańczyk (Artur Sadowski), Wojciech Kliś (Damian Szubert), Krzysztof Gwóźdź. Trener Ryszard Jamroz.

Bramki: Kliś 23, 55 i 58'; Gwóźdź 24'; Konieczny 52'.

Sędziował Jarosław Rynkiewicz.

Inauguracja nowego sezonu przed własną publicznością przypadła piłkarzom Sparty w drugiej serii spotkań, w której przeciwnikiem był zespół Masovii Maszewo. Mocne opady deszczu towarzyszące temu spotkaniu, sprawiały nie lada problem zawodnikom obu ekip w konstruowaniu akcji.

W 2 minucie zza linii pola karnego uderzał Piotr Grochulski - minimalnie niecelnie. Kilka minut później lekki strzał w kierunku bramkarza gości oddał Wojtek Kliś. W 11 oraz 13 minucie z kilkunastu metrów uderzają kolejno Romańczyk i Kliś, jednak mimo śliskiej nawierzchni, bramkarz Masovii błędnie nie popełnia. Po upływie pierwszego kwadransa gry, goście po raz pierwszy poważnie zagrażają w polu karnym gospodarzy, w którym Przemek Noryca skutecznie interweniuje, piastkując futbolówkę. W 23 minucie pada pierwszy gol w tym spotkaniu. Dośrodkowanie z bocznego sektora boiska na piąty metr pozwala oddać strzał Wojtkowi Klisiowi i mimo interwencji bramkarza piłka ląduje w siatce gości. Chwilę po wznowieniu gry, piłkę wymieniają Grochulski, Romańczyk i Gwóźdź. Po płaskim strzale tego ostatniego, futbolówka wpada do bramki obok bezradnego bramkarza Masovii. W 25 minucie goście stają przed szansą zdobycia kontaktowego gola, jednak Noryca udanie odbił uderzenie zawodnika Masovii na tyle szczęśliwie, iż kolejny zawodnik Masovii, nie był w stanie wykończyć akcji celnym strzałem. Szybkie wznowienie gry przez piłkarzy Sparty, powoduje przewagę liczebną w polu karnym gości. Tam z piłką szarżuje Kliś, pada na murawę, jednak sędzia nie dyktuje „jedenastki”. Dwie minuty przed przerwą to dwa stałe elementy gry w postaci rzutów wolnych. Strzał Grochul-

skiego okazał się być minimalnie niecelny, zaś goście uderzyli futbolówkę tak, iż ta nie sprawiła większych problemów Norycy.

Od początku drugich 45 minut przewagę osiągnęli gospodarze. W 52 minucie potwierdza to zdobycie trzeciej bramki. Kliś otrzymuje futbolówkę przed polem karnym. Podaje ją do wbiegającego Koniecznego, który mocnym strzałem pod poprzeczkę podwyższa prowadzenie dla swojego zespołu. W 55 minuciem razem Kliś wystąpił w roli egzekutora, zaś Jarek Konieczny w roli podającego. Cała akcja rozegrała się po szybko wznowionym rzucie wolnym sprzed własnego pola karnego. Stąd właśnie Romańczyk uruchomił wspomnianego Koniecznego. Ten podholował piłkę przed „szesnastkę”, odegrał do Klisia, który mocnym strzałem, po raz kolejny pokonał bramkarza Masovii. 180 sekund później, najsukceszniejszy strzelec węgryńskiej jedenastki kompletuje nieklasycznego hat-tricka. Przy tej bramce asystę zaliczył również Jarek Konieczny, idealnie dorzucając futbolówkę do znajdującego się na piątym metrze Klisia. Po wznowieniu gry, groźnie strzelają goście i świetnie zmierzając pod poprzeczkę piłkę broni Przemek Noryca. W 64 minucie podanie na prawej stronie pola karnego otrzymuje Krzysiek Gwóźdź, jednak zbyt ostry kąt sprawia, iż piłka mija bramkę rywali. W 71 minucie strzał Koniecznego udanie broni golkeeper rywali. Pięć minut później grający od kilku minut Artur Nadkierniczny zostaje w nieprzepisowy sposób podcięty w polu karnym. Nieskutecznym egzekutorem „jedenastki” okazał się być Piotr Grochulski, po którego uderzeniu piłka trafiła w słupek. W 78 minucie błędnie obrony nie są wstanie wykorzystać przyjezdni, oddając strzał zza linii pola karnego w kierunku bramkarza Sparty. W 82 minucie miejscowi egzekwują stały element gry. Noryca broni w nietypowy sposób – nogami, ale skutecznie. W 90 minucie zbyt lekkie odegranie Rysia Jarzyny, powoduje konieczność interwencji przed polem karnym samego Norycy. Piłka trafia do zawodnika Masovii, który próbując lobować naszego bramkarza, trafia futbolówką w poprzeczkę. Spotkanie kończy się wysoką wygraną, z zachowanym czystym kontem. (msz)

Gdzie dwóch się bije...

Sarmata Dobra – GOK Ehrle Polska Dobra Szczecińska 2:2 (1:0)

Skład Sarmaty: Damian Brodowicz, Mateusz Mikołowski, Jarosław Jaszczuk (kpt.), Damian Padziński, Emilian Kamiński, Łukasz Olechnowicz, Dawid Dudek, Krzysztof Kieruzel, Dawid Grzelak, Damian Dzierbicki, Wojciech Bronifrowski oraz Kamil Bagiński, Tymoteusz Kaleta, Tomasz Surma i Bogdan Kaczor.

Bramki dla Sarmaty: Bronifrowski 44' i Kieruzel 79'.

W inauguracyjnym meczu klasy okręgowej sezonu 2007/2008 Sarmata Dobra podejmował beniaminka z Dobrej Szczecińskiej GOK EHRLE POLSKA. Drużyna z Dobrej Szczecińskiej udanie wystartowała w rozgrywkach klasy okręgowej i po pierwszej kolejce wspólnie z Sarmatą i Spartą Węgorzyno zajmowały razem 1 miejsce w tabeli.

Drużyna GOK EHRLE, w odróżnieniu od innych drużyn grających w przeszłości na boisku w Dobrej, zaprezentowała się jako drużyna grająca bardzo ofensywnie, twardo, często posuwając się nawet do zagrań nieczystych w sytuacji zagrożenia (w sumie zawodnicy GOK EHRLE otrzymali 5 żółtych kartek, w tym 4 za grę faul, przy jednej żółtej kartce zawodnika Sarmaty za niesportowe zachowanie). A że drużyna Sarmaty też jest drużyną grającą mocno ofensywnie, kibice już od początku meczu byli świadkami dobrego widowiska. Mogę tylko dodać, że w swoim notatniku odnotowałem aż 26 sytuacji obu drużyn, po których mogły paść bramki. Oprócz 4 bramek strzelonych w tym meczu, piłka czterokrotnie trafiała w słupek (w tym 3 razy po strzałach zawodników Sarmaty) i jeszcze zawodnicy obu drużyn mieli kilka „setek”. Duży udział w tym, że z tych dogodnych pozycji bramki nie padały, mieli obaj bramkarze, Damian Brodowicz z Sarmaty i Marcin Fidura z GOK EHRLE, którzy w całym meczu mieli po kilka udanych interwencji.

Pierwsza bramka padła dla Sar-

maty w 44', kiedy to Łukasz Olechnowicz „objeżdżając” bramkarza gości w polu karnym, został przez niego złapany za nogę. Podyktowany rzut karny pewnie zamienił na bramkę Wojciech Bonifrowski.

Druga połowa rozpoczęła się od doskonałych pozycji bramkowych, zarówno dla gospodarzy na podwyższenie wyniku, jak i dla gości na wyrównanie. Skuteczniej zagrali zawodnicy z Dobrej Szczecińskiej i w 55' Tomasz Grochowski wyrównał na 1:1, a w 62' Tomasz Mendak strzelił na 1:2 dla gości i mimo, iż obie drużyny starały się zmienić wynik meczu, udało się to Sarmacie w 79', kiedy to Wojciech Bonifrowski doskonale zagrał do Krzysztofa Kieruzela, a ten strzałem w długi róg uzyskał wyrównanie. Jeszcze w doliczonym czasie obie drużyny mogły strzelić zwycięskie bramki, najpierw Damian Padziński trafił piłką w słupek, a w rewanżu zawodnik gości minimalnie przestrzelił obok słupka. Dobry poziom gry zaprezentowany przez obie drużyny każe upatrywać w nich kandydatów do czołowych miejsc w tabeli.

W przedmeczcu juniorzy Sarmaty pokonali swoich rówieśników z GOK EHRLE POLSKA DOBRA SZCZECIŃSKA 3:1 (2:0). estan

Przegląd Kapel Podwórkowych

(ŁOBEZ) W dniach 18-19 sierpnia na starym boisku w Łobzie odbędzie się Przegląd Kapel Podwórkowych. Podobno swój udział potwierdziło 8 kapel. Jak zwykle zabrakło szerszej informacji i promocji imprezy. (r)

Ranking strzelców powiatu łobeskiego

WOJTEK KLIŚ WRACA DO FORMY

Wojtek Kliś wraca do formy. W poprzednim meczu strzelił dwie, a w ostatnim trzy bramki i już na starcie zdecydowanie wysunął się na czoło naszego ranking. Kliś znany był ze strzeleckiej skuteczności zarówno w szeregach Światowida, jak i Radovii. Po przeniesieniu się do Sparty w poprzednim sezonie nie potrafił się odnaleźć i stracił skuteczność, chociaż strzelał od czasu do czasu. Teraz rozstrzelał się na samym początku i z taką skutecznością bez problemu może zapewnić Spracie awans. Zobaczmy jednak, czy dawni koledzy z tych klubów dadzą mu postrzelać w meczach derbowych.

Plan wykonał również Wojtek Bonifrowski strzelając kolejną bramkę, ale niestety nie na wagę trzech punktów. Na trzecią pozycję, dołączył do Marka Gradusa z Mewy, Jacek Talarowski z Radovii, który zaliczył dwa trafienia w meczu z Wichrem. Odezwał się jednym trafieniem Krzysztof Gwóźdź, który w Sparcie gra razem z Ryszardem Jarzyną, który przyszedł do Sparty z Zorzy Dobrzany. Już kiedyś grali razem... 15 lat temu w Błękitnych Stargard. Jakże te boiska są małe, zawsze gdzieś z kimś się spotyka. I o to chodzi, że sport łączy, chociaż często po ostrej rywalizacji.

STRZELCY

5 bramek - Wojtek Kliś (Sparta)

3 bramki - Wojtek Bonifrowski (Sarmata)

2 bramki - Marek Gradus (Mewa), Jacek Talarowski (Radovia)

1 bramka - Daniel Romańczyk, Krzysztof Gwóźdź, Jarek Konieczny (Sparta), Mirosław Pietrowski, Krzysztof Kopka, Łukasz Grygiel (Mewa), Dawid Dudek, Krzysztof Kieruzel (Sarmata), Kamil Kacprzak, Michał Koba (Światowid), Emil Pilichowski (Radovia).

ZESPOŁY

Bramki zdobyte

8 bramek - Sparta

5 bramek - Sarmata, Mewa

3 bramki - Radovia

2 bramki - Światowid



Druga porażka Światowida

FAGUS Kołbacz – ŚWIATOWID Łobez 4:1 (2:1)

Światowid: Paweł Krystosiak – Łukasz Brona, Łukasz Osiński (75' Zych), Marcin Mosiądz (85' Przemek Surowiak), Michał Koba, Mateusz Ostaszewski, Marcin Grzywacz, Tomasz Rokosz (70' Remigiusz Borejszo), Kamil Kacprzak, Kamil Iwachniuk, Łukasz Zielonka (60' Grzegorz Momot).

Trener Mariusz Poniewiera.

Bramka: 42' Michał Koba.

Fagus, spadkowiec z IV ligi, okazał się zbyt doświadczonym przeciwnikiem dla Światowida. Przewyższał łobezian pod względem fi-

zycznym i górował doświadczeniem wyniesionym z wyższej ligi. Popęłnił mniej błędów i skutecznie wykozystał błędy obrońców Światowida.

Fagus strzelił pierwszy bramkę z karnego. Gdy Koba wyrównał w 42 minucie, wydawało się, że łobezianie są w stanie sprostać drużynie z Kołbacza. Jednak nie upilnowali własnej bramki i już za minutę gospodarze strzelili drugiego gola i było 2:1 do szatni. Po przerwie dwa fatalne błędy obrony i było po meczu. Porażkę osłodziли juniorzy, którzy przegrywając do przerwy 0:2 wygrali mecz 4:2. W środę trudny mecz z Sarmatą. (r)

Mewa rozkręca się

ZORZA Dobrzany – MEWA Resko 1:2 (1:1)

Mewa: Piotr Tichanów – Mirek Pietrowski, Marcin Pawłowski, Michał Żurawik, Arek Pawłowski, Krzysztof Kopka, Klaudiusz Wasiak, Rafał Porębski (46' Dariusz Kęsy), Artur Andrusieczko, Marek Gradus, Łukasz Grygiel. Trener Dariusz Kęsy.

Bramki: 30' Grygiel, 70' Gradus.

Mewa od początku przycisnęła Zorzę i narzuciła swój styl gry. Zorza odgryzła się po kwadransie kontratakami i strzeliła bramkę. Jednak to było wszystko, na co

było stać jeszcze niedawnego IV-ligowca. Grygiel wyrównał strzałem z około 16 metrów. W 70 min. Gradus ni to strzelił, ni dośrodkował w kierunku bramki, ale piłka przeszła między nogami i wpadła do siatki. Wasiak nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Mecz był zacięty, co przy średnim poziomie sędziowania zaowocowało czterema żółtymi kartkami pokazanymi reszczanom. Jednak w całym przebiegu meczu Mewa była lepsza i zasłużenie wygrała. Juniorzy osiągnęli taki sam wy-

nik, ale w „plecy”. W środę mecz z Promieniem. (r)

WYNIKI I TABELLE

Zorza Dobrzany - Mewa Resko **1:2**, Promień Mosty - Wielgovia Szczecin **1:2**, Radovia Radowo Małe - Wicher Brojce **3:3**, Sarmata Dobra - GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. **2:2**, Iskierka Śmierdnica - Jantar Dziwnów **3:0**, Fagus Kołbacz - Światowid Łobez **4:1**, Korona Stuchowo - Dąbrowia Stara Dąbrowa **0:2**, Sparta Węgorzyno - Masovia Maszewo **5:0**.

1. Sparta Węgorzyno	6 8-0
2. Iskierka Śmierdnica	6 5-1
3. GOK Ehrle Polska Dobra S.	4 5-2
4. Sarmata Dobra	4 5-2
5. Mewa Resko	4 5-4
6. Wielgovia Szczecin	4 5-4
7. Dąbrowia Stara Dąbrowa	3 2-3
8. Fagus Kołbacz	3 4-4
9. Promień Mosty	3 2-2
10. Korona Stuchowo	3 1-2
11. Jantar Dziwnów	3 1-3
12. Radovia Radowo Małe	1 3-4
13. Wicher Brojce	1 3-6
14. Zorza Dobrzany	0 1-3
15. Światowid Łobez	0 2-6
16. Masovia Maszewo	0 0-6

Z Radovii zeszło powietrze i tylko zremisowała

RADOVIA Radowo Małe – WICHER Brojce 3:3 (2:1)

Radovia: Mateusz Bojanowicz – Tomasz Kmieć, Sylwester Bednarek, Emil Pilichowski, Marek Drożdżewski, Wojtek Krakus, Wojnarowski, Jacek Talarowski (Marcin Stosio), Mateusz Rylling, Irek Kulik, Igor Drapikowski. Trener Henryk Kulik.

Bramki: Talarowski – 2, Pilichowski.

Pierwsza połowa zdecydowanie należała do Radovii, która prowadziła już nawet 2:0. Na kilka minut przed przerwą goście strzelili bramkę kontaktową i być może to dodało im sił w drugiej połowie meczu, bo już na początku wyrównali na 2:2. W Radovii dla odmiany zaszyły zmiany, bo z piłkarzy zeszło powietrze i zespół w niczym nie przypominał tego z pierwszej połowy. Co prawda Pilichowski strzelił z karnego na 3:2, ale już zabrakło sił, by ten wynik dowieźć do końca. Wicher wyrównał na cztery minuty przed końcem i ten remis w Radowie Małym na pewno go zadowolił.

W tym meczu niestety nie popi-

sał się młody bramkarz Bojanowicz, zastępujący Chojnackiego. Jak nam powiedział trener Henryk Kulik, najprawdopodobniej już niedługo w bramce Radovii pojawi się bardziej doświadczony golkipier z Przecławia. (r)

GRANIE W PLANIE

15 sierpień - środa

17:00 Dąbrowia Stara Dąbrowa - Zorza Dobrzany
17:00 Korona Stuchowo - GOK Ehrle Polska Dobra Szcz.
17:00 Światowid Łobez - Sarmata Dobra
17:00 Jantar Dziwnów - Fagus Kołbacz
17:00 Masovia Maszewo - Radovia Radowo Małe
17:00 Wielgovia Szczecin - Sparta Węgorzyno
17:00 Mewa Resko - Promień Mosty
18:00 Wicher Brojce - Iskierka Śmierdnica

18 sierpień - sobota

17:00 Zorza Dobrzany - Promień Mosty
17:00 Sarmata Dobra - Jantar Dziwnów
17:00 Sparta Węgorzyno - Mewa Resko
18:00 Radovia Radowo Małe - Wielgovia Szczecin

19 sierpień - niedziela

13:30 Iskierka Śmierdnica - Masovia Maszewo
15:00 Dąbrowia Stara Dąbrowa - GOK Ehrle Polska Dobra Szcz.
16:00 Fagus Kołbacz - Wicher Brojce
17:00 Korona Stuchowo - Światowid Łobez

Żaglowce uratowały Szczecin

(SZCZECIN) Regaty i zloty żaglowców to tradycja i jednocześnie żywa historia. Odbývają się w Europie od kilkudziesięciu lat. Sam pomysł wyścigów statków żaglowych (skoro spotykamy się, to może troszeczkę powalczymy) zrodził się w Anglii na początku lat 50. XX w. Samo współzawodnictwo nie jest istotą tych spotkań. Wielkie trudności w prowadzeniu klasyfikacji, bo to różne wielkości i lata budowy. Tym niemniej właśnie w ten sposób próbuje się uratować „białe ptaki oceanów”, które ze względów ekonomicznych zostały wyparte ze szlaków handlowych, początkowo przez statki parowe, później spalinowe.

Pierwsze regaty rozegrano w 1956 r. pod patronatem księcia Edynburga, na trasie z angielskiego Torbay do Lizbony. Wystartowało w nich 21 żaglowców. Sukces imprezy spowodował przekształcenie komitetu organizacyjnego w The Sail Training Association (STA) - brytyjskie Stowarzyszenie Szkolenia pod Żaglami. Tak też narodziła się idea „sail training” - edukacji młodych ludzi na pokładach statków żaglowych oraz regat i zlotów. Kiedy w 1972 r. sponsorem imprezy został producent szkockiej whisky z wizerunkiem „Cutty Sark” - najpiękniejszego i najszybszego klipra herbacianego XIX w., przyjęła nazwę „The Cutty Sark Tall Ships' Races”. I tak już pozostało. Tradycja.

Regaty i zloty to wielkie święto żeglarzy, zwłaszcza młodych, bo przepisy wymagają, aby połowa załogi była w wieku 15-25 lat. Dla międzynarodowej braci otwierają się miasta, a sportowe zmagania, marynarskie gry i zabawy, biesiady w pubach i na ulicach wciągają także mieszkańców i turystów, którzy specjalnie przyjeżdżają na zloty. Bo jest to wyjątkowa okazja do poznania tradycji, poczucia klimatu pracy oraz życia na dawnych i współcześnie budowanych żaglowcach, przeżywających dzisiaj swój renesans. A poczuć „wiatr w żaglach” można również śpiewając szanty, słuchając morskich opowieści czy oglądając parady żaglowców zegnających gościnne porty.

Polski udział w „Cutty Sark” - popularnie zwanych „Operacją Żagiel”, zaczął się od zwycięstwa „Daru Pomorza” w 1972 r. Dwa lata później, pierwszy raz w historii, gospodarzem zakończenia wyścigów została Polska i Gdynia - macierzysty port żaglowca. Najwyższe trofeum regat - srebrną statuetkę „Cutty Sark”, przyznawane za „tworzenie klimatu dla międzynarodowego porozumienia”, zdobyły polskie żaglowce: ORP „Iskra” w 1989 r. i dziesięć lat później „Pogoria”. W latach 1994 i 2001 najszybszym wśród największych był „Dar Młodości”. Armada startująca w „The Cutty Sark Tall Ships' Races” gościła jeszcze trzykrotnie w Polsce w latach 1992 i 2003 w Gdyni oraz w 2000 r. w Gdańsku. W 2006 roku regaty „The Tall Ships' Races” świętowały 50 urodziny, a w tym roku, po raz pierwszy w historii, ich finał odbył się w Szczecinie. To wielkie wyróżnienie i święto. To ogromna promocja miasta. To szansa

na pokazanie kraju i regionu i oczywiście miejscowości. To szansa zaistnienia produktów regionalnych. Jak z tych założeń wywiązał się Szczecin?

Na samą imprezę do Szczecina przybyło około 100 różnorodnych żaglowców. Były największe współcześnie barki. Swoją obecnością zaszczylił „SIEDOW” (długość 122 metry, powierzchnia ożaglowania 4200 mkw., czyli o około 150 mkw. więcej, niż powierzchnia boiska piłkarskiego), „KRUZENSZTERN” (długość 114,5 m, powierzchnia ożaglowania 3400 mkw. To w tej chwili dwa największe żaglowce świata. Więc i wzbudzały, chyba, tak wynikało z długości kolejek, największe zainteresowanie. W niedzielę dla turystów otwarty był tylko ten drugi. 1,5 godziny oczekiwania i jesteśmy na pokładzie. Histo-



ria wali z każdej szparki. Żaglowiec z 1926 roku, początkowo używany jako transportowiec, przewoził chilijską salatrę i australijskie zboże. Obecnie w gestii Ministerstwa Rybołówstwa Rosji służy do szkolenia oficerów statków rybackich. I chyba tyle co można powiedzieć o tej jednostce. Spacer po pokładzie. Wszystko wielkie i niemal niewyobrażalne. A jednak pływa. Atmosfera zimna, szara. Taka nijakość.

Następna wizyta, tutaj kolejka około 10 minut, na meksykańskim trzymasztowym barku „CUAUHTEMOC”. Już przy podejściu na trap czuć jakąś inną atmosferę. Przy trapie, podobno przystojny, tak twierdziły kobiety, marynarz podaje dłoń niewiastom ułatwiając wejście na wąską kładkę. Na żaglowcu muzyka typowa dla tych regionów świata. Zapach kuchni nieco dla nas egzotyczny. Marynarze chętnie pozujący do zdjęć, chociaż po tak długim przebywaniu w morzu w towarzystwie męskim przytulanie kobiet to duże wyzwanie. Wszystko tak jakoś zupełnie inaczej niż na radzieckim olbrzymie, chociaż bark „CUAUHTEMOC” do małuchów nie należy. Ten żaglowiec to jednostka o długości 90,5 m oraz 2200 mkw. ożaglowania. To Meksykanie jako jedyni weszli do Szczecina prezentując paradę rejoyą załogi. Podczas płynięcia załoga stoi na rejach (drzewce prostopadłe do masztów). To trzeba zobaczyć. Maszty mają wysokości około 50 metrów. To aż dech zapiera. I przygotowania Meksykanów do parady. Terazniejszość i

tradycja przeplata się nierozdzielnie. Biel mundurów i stroje Indian. Korzenie to podstawa kulturowa i nie można o niej zapomnieć ani się wstydić. Na każdym kroku oklaski zgromadzonej publiczności. To widać, „CUAUHTEMOC” przypląnął zaprezentować kulturę swego kraju, to prawdziwy ambasador Meksyku. W tym miejscu serdeczne podziękowania. Tak właśnie powinno to wyglądać. Meksykańska życzliwość i gościnność emanowała z tych ludzi na każdym kroku.

Rosyjski „SIEDOW” nieczynny dla zwiedzających. Wielkomocarstwo zobowiązuje. Bez komentarzy. Chociaż zupełnie inaczej zachowywali się żeglarze przybyli do Szczecina na rosyjskiej fregacie „SHTANDARDART”. To wyjątkowa jednostka. Jej pierwowzór został zbudowany w 1703

roku. Projektantem i pierwszym kapitanem był sam Car Piotr I. To pierwszy okręt wojenny z prawdziwego zdarzenia, który stał się symbolem Sankt Petersburga. Żaglowiec zbudowano na podstawie dawnych planów w 1984. Jest własnością fundacji i dlatego zbierano na nim dobrowolne datki. Było na nim zaproszenie na kolejny zlot żaglowców za dwa lata do Sankt Petersburga.

I kolejna sympatyczna wizyta; to odwiedziły Malajskiej jednostki „TUNAS SAMUDERA”. Brygantyna zbudowana w 1989 roku, o długości 44 m i powierzchni ożaglowania 740 mkw., a więc nie wyróżniająca się w żaden sposób wielkością. Ale już sama historia, choć niedługa, jest wielce ciekawa. Żaglowiec zbudowany w Anglii i przekazany w darze Malesji przez Królową Elżbietę II. Pomimo, iż oficjalnie to żaglowiec marynarki wojennej, jest szeroko udostępniany szkoleniom malezyjskiej młodzieży. Tutaj, jak przystało na południowców, szczególnie dużo ciepłych słów wypowiedziały kobiety. Inna egzotyczna kultura. Drobne gadzety dla odwiedzających. Oni przyplnęli, aby promować swój kraj. I to było widać na każdym kroku. Promocja święta żagla, to w szczególności „CUAUHTEMOC” i „TUNAS SAMUDERA”. Nie tylko ja byłam oczarowany tymi załogami, ich ciepłem i spokojem emanującym z każdego miejsca na żaglowcu. To „CUAUHTEMOC” zaprezentował nocne oświetlenie. Też widok nie do opisania. Jeszcze raz serdeczne dzięki. To dzięki tym prezentacjom poznaliśmy inne kultury i zwyczaje. A to jedno z głównych założeń imprezy.

Różnorodność żaglowców, nie tylko ze względu na typ ożaglowania, lata budowy czy kraju pochodzenia, w żaden sposób nie pozwalała na chociażby skrótkowe przedstawienie wszyst-

kich. Jak już wspominałem były barki. Te największe czteromasztowe i mniejsze trzymasztowe. Były fregaty trzymasztowe, brygi, barkentyny, brygantyny, szkunery gaflowe i sztakslowe. Były żaglowce stare i nowe. Były z zielonymi żaglami, były domy pod żaglami. Cały przekrój stylów i form. Piękne żaglowce z nawisami dziobowymi i rufowymi. Prawdziwe święto żagla.

Jednak nie sposób nie zauważyć w tym wszystkim, że Szczecin nie był i nie jest miastem morskim, do jakiego w reklamach aspiruje. Może złem tego zlotu jest to, że wielu ludzi dowiedziało się, iż ze Szczecina do morza jest ponad sto kilometrów. Brak powiewu bryzy morskiej, to co zapewnia Gdynia na Skwerze Kościuszki. Szczecin nie może pochwalić się nawet żadnym stałym elementem marynistycznym na Wałach Chrobrego. Nie ma żadnego produktu regionalnego, oczywiście nie licząc wszechobecnego piwa. Łatwiej było kupić piwo niż napój chłodzący. Jak okazało się, naszą narodową potrawą jest hamburger i „ciepły pies” z frytkami. Nie wiem czy żeglarze schodzący na ląd w jakikolwiek sposób wiedzieli, że są na Polskiej Ziemi. Chyba tylko po języku. Bo nawet z głośników na Wałach przez cały czas leciała jakaś lupanka, a przecież czołowy polski szantmen Jerzy Porębski jest ze Szczecina. Chociaż to taka Polska przekora, bo największa impreza szantowa odbywa się w Krakowie. Brakowało tej atmosfery poza żaglowcami. Brakowało symbolu zlotu, poza piwem, wszechobecnym wdzierającym się wszelkimi sposobami. I jeszcze jedno - to Łasztownia. Miejsce starego portu. I jedyne co można powiedzieć to - starego. W żaden sposób nie przypominające, nie pretendujące do miana centrum tak wielkiego święta żeglarskiego. Pośpiesznie pozbijane podesty. Deski fruwające, pan z siekierą przybijający to co oderwane. Idąc nie patrzyło się na żaglowce tylko na podskakujące deski. Sypiące się mury starych magazynów, poprzykrywane banerami. Ot, taka Polska rzeczywistość. „SIEDOW” postawiony z boku, gdzie trzeba dojść po piachu w tumanach kurzu, obok ryczącego namiotu. Szczególnie przykre, bo obok „SIEDOWA” stał klasyczny wycieczkowiec z około tysiącem wczasowiczów. Więc jeżeli poczta pantoflowa doniesie, że obietnice i foldery nijak mają się do rzeczywistości, to antyreklama gotowa. I chociaż przy wejściu na Łasztownię była scena szantowa, to w żaden sposób nie zakryła brudu, prowizorycznych zejść na pomosty pontonowe, ohydnych wojskowych maskowań. Szkoda, że ochrona nie zajęła się sprzątnięciem tego, co jej pod nogami leżało. Dobrze, że były żaglowce, one dały klimat. Żaglowce swym pięknem uratowały Szczecin. Nawet Pan Prezydent Szczecina pokazywał się na masztach, a nie na szczecińskiej ziemi.

Zbigniew Solecki



POWIATOWE KRZYMINAŁKI

Komórka

(ŁOBEZ) 4 sierpnia w godzinach: 16:00-20:00 w Łobzie na ul. Zielonej nieznan sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Motorola W375. Straty w kwocie 400 zł poniosła Wiesława S.

Cofka

(ŁOBEZ) 6 sierpnia około godz. 15:10 w Łobzie na ul. Pl. Spółdzielców Andrzej K. kierując pojazdem Toyota nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i najechał na prawidłowo stojącego Opla Corsę, należącego do przez Józefa P.

Kradzież ciągnika

(WĘGORZYŃKO) Między 1 kwietnia, a 1 maja w Węgorzynie na terenie działki rekreacyjnej Łukasz G. dokonał kradzieży ciągnika ogrodowego własnej produkcji wartości 1000 zł, czym działał na szkodę Jerzego K.

Włamał się po atrapy

(ŁOBEZ) 7 sierpnia około 2:34 nieustalony sprawca poprzednim wybiciu szyby w oknie wystawowym sklepu MULTI w Łobzie przy ul. Kościelnej wszedł do wnętrza a następnie dokonał kradzieży dwóch atrap aparatu fotograficznego Olympus typ MYU740 wartych około 200zł.

Ukradł drabinę

(ŁOBEZ) 7 sierpnia w Łobzie przy ul. Obr. Stalingradu z terenu budowy nieznan sprawca skradł drabinę aluminiową wartości 300 zł, działając na szkodę Jana B.

Niefrasobliwość kosztuje

(RESKO) 6 sierpnia około 16:00 w Resku przy ul. Jedności Narodowej, przy sklepie Lewiatan nieznan sprawca z torby zawieszony na rowerze skradł dowód osobisty i prawo jazdy, należące do Henryka Z.

Wyniół kabel

(PRZEMYSŁAW) Między 6, a 7 sierpnia w Przemyśławiu nieznan sprawca po uprzednim urwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi szopy dokonał włamania a następnie skradł 40 metrów miedzianego przewodu elektrycznego. Straty w kwocie 400 zł poniosł Ryszard S.

Zderzenie z ciągnikiem

(DOBRA - KRZEMIENNA) 7 sierpnia o godz. 09:05 na drodze Dobra - Krzemienna, Ryszard K., kierując samochodem Volvo, na łuku drogi przekroczył oś jezdni w wyniku czego uderzył w ciągnik rolniczy, kierowany przez Damiana C.

Oplem w sarnę

(GARDNO) 7 sierpnia o godz. 12:00 Małgorzata M., jadąc samochodem Opel, na drodze W-151 na wysokości skrzyżowania do Gardna, uderzyła w sarnę która nagle wybiegła na jezdnię, w wyniku czego uszkodzeniu uległ kierowany przez nią samochód.

Okradziona w sklepie

(ŁOBEZ) 8 sierpnia około godziny 8:30 w Łobzie przy ul. Browarnej w szalecie miejskim nieznan sprawca wykorzystując nieuwagę Teresy S. dokonał kradzieży torebki damskiej z 15 zł i dowodem osobistym.

Okradli tępsę

(ŁOBEZ) W nocy z 7 na 8 sierpnia w Łobzie na ul. Wojcelskiej nieznan sprawca dokonali kradzieży przewodów linii telekomunikacyjnej napowietrznej na odcinku 300 metrów. Straty na kwotę 410 zł poniosła TP SA.

Szybottuk

(ŁOBEZ) 8 sierpnia około 13:00 w Łobzie na ul. Browarnej Łukasz G. dokonał wybicia dwóch szyb w klatce schodowej na ul. Browarnej powodując straty w wysokości 50 zł.

Ukradła z kasy

(ŁOBEZ) 8 sierpnia w godzinach 12:00 - 13:00 w Łobzie w sklepie na ul. Browarnej nieznan kobieta wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej dokonała kradzieży pieniędzy z kasy w kwocie ok. 350zł, działając na szkodę Krystyny O.

Nie ustąpił

(ŁOBEZ) 8 sierpnia o godzinie 14:15 w Łobzie na skrzyżowaniu ulic Bema i Przemysłowej Marek B., kierując motorowerem JINLUN, jadąc ul. Przemysłową nie ustąpił pierwszeństwa skręcającemu w lewo z ul. Bema w ul. Przemysłową kierującemu samochodem

Mercedes w wyniku czego doszło do zderzenia między pojazdami.

Rozbił szybę

(ŁOBEZ) 10 sierpnia około północy w Łobzie na ul. Bema, nieznan sprawca dokonał wybicia tylnej szyby wartej 400 zł w samochodzie Ford Eskord, należącym do Samuela Ś.

Włamał do stodoły

(KŁĘPNICA) Między 10, a 11 sierpnia w Kłępnicy nieznan sprawca po uprzednim odgięciu skobla zabezpieczającego drzwi stodoły, dokonał włamania, a następnie po urwaniu kłódki zabezpieczającej wlew cysternej dokonał kradzieży 60 litrów oleju napędowego, oraz wiertarki elektrycznej, łącznej wartości 300 zł.

90 metrów kabla tępsie

(PRUSINOWO) 11 sierpnia między 8:00, a 11:00 w Prusinie nieznan sprawca dokonał wycięcia

Napromilowani

(SULISZEWICE) 6 sierpnia w Suliszewicach Dariusz L. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 2,5 promila). Rowerzysta złamał również zakaz sądowy orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Łobzie.

(GARDZIN) 7 sierpnia o godz. 18:00 w Gardzinie Kazimierz S., kierował ciągnikiem rolniczym, będąc w stanie nietrzeźwości (około 0,5 promila).

(ZAJEZIERZE - ZAGOZD) 10 sierpnia o godz. 8:05 na drodze Zajezierze - Zagozd Dariusz D. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,2 - 1,4 promila). Kierujący złamał również zakaz sądowy orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim.

(RESKO) 10 sierpnia o godz.

i kradzieży 90 metrów napowietrznej linii telefonicznej wartości 500 zł. na szkodę Telekomunikacji S.A.

Okradziony nad ranem

(ŁOBEZ) 11 sierpnia w godzinach 5:00 - 7:00 w Łobzie nieznan sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego Nokia, złotego łańcuszka z wisiorkiem i zegarka. Straty w kwocie 3700 zł poniósł Artur L.

Pożyczyl

(RESKO) 12 sierpnia około godziny 11:40 Jan L. zgłosił, że w dniu 12 sierpnia w godzinach 1:00 - 8:00 nieustalony sprawca dokonał zaboru z parkingu w Resku przy ul. Dąbrowszczaków w celu krótkotrwałego użycia samochodu osobowego Opel Vectra, wartości 4000 zł, porzucając go następnie w stanie uszkodzonym w pobliżu miejscowości Miłogoszcz. Samochód został odnaleziony

23:00 w Resku na ul. Zachodniej Jacek C. kierował motorowerem Kinorad znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,2 promila).

(RUNOWO POMORSKIE) 11 sierpnia o godz. 0:15 w Runowie Pomorskim na ul. Połchowskiej Andrzej G. kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 1,4 promila).

(STAROGARD) 11 sierpnia o godz. 1:35 w Starogardzie Dariusz S. kierował motocyklem WSK, znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 2,1 promila).

(WĘGORZYNO) 11 sierpnia o godzinie 22:30 w Węgorzynie na ul. Grunwaldzkiej Robert M. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 1,1 promila).

Wyrok

Sygn. akt VI K 286/07 Ds. 797/07, Wyrok zaoczny w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 maja 2007 r. Sąd Rejonowy VI Wydział Grodzki w składzie: Przewodniczący: SSR Wioletta Kowalczyk, Protokolant: Renata Flaga, W obecności Prokuratora po rozpoznaniu dnia 28 maja 2007 r. sprawy:

Waldemara Szymczaka

ur. 01.07.1958 r. w miejscowości Taczały syna Jana i Leokadii z domu Dąbrowska zam. Taczały 7, gmina Resko nie karanego, oskarżonego o to, że: w dniu 13 lutego 2007 r. około godz. 15.00 w miejscowości Płoty na ul. Jedności Narodowej kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym 1.14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178 a par. 2 kk

I. oskarżonego Waldemara Szymczaka uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178 a par. 2 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 178 a par. 2 kk i art. 34 kk i art. 35 par. 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd w odpowiednim zakładzie pracy, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

II. na podstawie art. 42 par. 2 kk i art. 42 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w gazecie lokalnej wskazanej przez Sąd

IV. na podstawie art. 624 par. 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. Z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

